

adania, seans łączności, konferencja prasowa

Pracowity dzień polsko-radzieckiej załogi kosmicznego laboratorium

MOSKWA
30 czerwca był kolejnym pracowitym dniem 4-osobowej międzynarodowej załogi okrążającej nasz glob w 32-tonowym zespole orbitalnym „Salut 6” — „Sojuz 29” — „Sojuz 30”. Wszyscy kosmonauci wykonywali w tym dniu kolejne badania, doświadczenia i eksperymenty przewidziane programem lotu. W godzinach popołudniowych odbyła się podczas dwóch kolejnych okrążeń Ziemi konferencja prasowa, podczas której załoga kosmicznego laboratorium dzieliła się ze zgromadzonymi w ośrodku kierowania ośmiu przedstawicielami prasy, radia i telewizji swymi wrażeniami oraz odpowiadała na ich liczne pytania.

Prasa zagraniczna nadal z zainteresowaniem śledzi przebieg radziecko-polskiego eksperymentu kosmicznego na pokładzie zespole orbitalnego. Informacje prasowe koncentrują się na opisie eksperymentów mechanicznych i technologicznych, wykonywanych przez czwórkę kosmonautów, w tym polskiego eksperymentu „Syrena”.

Członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej, gen. armii Wojciech Jurek odwiedził Centrum Kierowania Lotem pod Moskwą. W. Jurek uczestniczył w seansie łączności radiowej z załogą orbitalnego zespole naukowo-badawczego, w czasie którego polski kosmonauta-badacz, Gieorgij Heraszewski, podał swemu dowódcy, Piotrowi

Klimukowi w przeprowadzeniu eksperymentu medycznego „Czajka”. Ministrowi obrony narodowej towarzyszył kosmonauta-konsultant kierownika lotu, ppłk Zenon Jankowski.

Prezydium Rządu rozpatrzyło podstawowe kierunki rozwoju województwa miejskiego krakowskiego

30 czerwca br. Prezydium Rządu rozpatrzyło i przyjęło uchwałę o powołaniu Komitetu Rady Ministrów do spraw Zagospodarowania Wsi. Jednocześnie w celu bieżącego kierowania tą ważną i złożoną problematyką utworzono instytucję pełnomocnika rządu.

Z kolei Prezydium Rządu, przy udziale władz politycznych i administracyjnych województwa miejskiego krakowskiego, oceniło stan realizacji społeczno-gospodarczego programu rozwoju Krakowa i województwa. Program został opracowany przed czterema laty. Sprawy tej poświęcona była uchwała Biura Politycznego KC PZPR oraz przyjęte w jej następstwie uchwały rządu.

Dotychczasowa realizacja programu przyniosła wymierne re-

ultaty. Uwidoczniło się to przede wszystkim w zwiększeniu produkcji przemysłowej, we wzroście dochodów pieniężnych ludności, w powiększeniu rozmiarów świadczonych usług, w lepszym wykorzystaniu rolniczych obszarów produkcyjnych oraz w rozbudowie techniczno-społecznej infrastruktury aglomeracji krakowskiej. Na posiedzeniu ustalono przedsięwzięcia niezbędne dla dalszej pomyślnej realizacji programu w latach 1978—1980. Rozpatrzono również podstawowe kierunki rozwoju regionu w przyszłym 5-leciu. Za szczególnie istotne uznano sprawy związane z budownictwem mieszkaniowym, rozbudową infrastruktury technicznej i unowocześnieniem komunikacji.

Wiele uwagi poświęcono problemom wynikającym z rosnącą rolą Krakowa w dziedzinie nauki i szkolnictwa wyższego, w kulturze i turystyce.

Prezydium Rządu rozpatrzyło informacje ministra przemysłu, spożywczego i skupu o realizacji podstawowych inwestycji w resorcie.

Prezydium Rządu oceniło przebieg realizacji ustaleń przyjętych na początku 1977 r., a mających na celu należyte zagospodarowanie gruntów rolnych w województwach: białostockim, białostockim, chełmskim, przemyskim, suwalskim i zamojskim.

Przyjęto uchwałę w sprawie zasad systemu ekonomiczno-finansowego przedsiębiorstw handlu zagranicznego. Wykorzy-

stując pozytywne doświadczenia dotychczasowych rozwiązań systemu wielkich organizacji gospodarczych (WOG), zasady wprowadzane obecnie stwarzają silne motywacje pobudzające do powiększania eksportu, racjonalizacji importu oraz wzmacniania dyscypliny płatniczej, a także do podnoszenia efektywności gospodarowania.

Prezydium Rządu przyjęło uchwałę w sprawie zasad organizacji oraz zakresu działania państwowych jednostek projektowych. Zawarte w niej postanowienia mają na celu dalsze usprawnienie procesu projektowania inwestycji, przede wszystkim zaś podniesienie jakości oraz ekonomicznej efektywności opracowywanych projektów.

Uroczystość otwarcia nowej siedziby krakowskiego PIE

Jak już informowaliśmy, w dniu wczorajszym oficjalnie przekazano do użytku nową siedzibę Oddziału Przemysłowego Instytutu Elektroniki w Krakowie, który pracował dotychczas w bardzo trudnych warunkach lokalowych. Ten budynek laboratoryjny i warsztatowy zbudowany został kosztem 103 mln zł w niewiele ponad 2 lata, przez Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1, popularny „Krabud”.

Do nowej siedziby Oddziału PIE przy ul. Zabłocie 39, przybyli m. in.: z-ca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KK PZPR Kazimierz Barcikowski, wiceprezydent miasta Eugeniusz Janowski. Obecni także byli przedstawiciele Zjednoczenia „Unitra-Elektron”, Instytutu z Warszawy, krakowskich zakładów zajmujących się produkcją elektroniczną oraz budowlani.

Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonał Kazimierz Barcikowski.

Następnie wszyscy zaproszeni goście zapoznali się z wyposażeniem tej placówki w bardzo nowoczesny sprzęt i aparaturę kontrolno-pomiarową krajowej i zagranicznej produkcji. Oglądano także urządzenia technologiczne do powielania krótkich serii opracowywanych tutaj elektronicznych mikroukładów.

W związku z oddaniem do użytku nowego obiektu przygotowana także została wystawa wyrobów skonstruowanych przez elektroników z krakowskiego Oddziału. W obrazowy sposób zademonstrowano elementy i podzespoły elektroniczne, stosowane w różnych gałęziach przemysłu oraz w sprzęcie powszechnego użytku. (ja)

Książeczki mieszkaniowe dla sierot z Domów Dziecka

„Kambud” Józio i z Biezanowa

Przedstawiciele Pracowni Projektowo-Kamieniarskiej „Kambud” Barbara Jedrzejewska, Wanda Mancyk i Jarosław Małolepszy wręczyli ufundowaną przez załogę Pracowni książeczkę mieszkaniową z wkładem 22.630 zł Józio i Czarciemu z DD nr 10 w Biezanowie.

Serdecznie dziękujemy! (mar)

DZIŚ W AULI WSP

Odbývá się Plenum KK PZPR poświęcone nauce Krakowa

Dzisiaj, 1 lipca, w auli Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie odbywa się posiedzenie plenarne Komitetu Krakowskiego PZPR. Tematem Plenum jest wszechstronnie rozumiana rola krakowskiego ośrodka naukowego w życiu społecznym, gospodarczym i kulturalnym miasta, regionu i kraju. (Artykuł poświęcony krakowskiej nauce zamieszczamy na str. 3.) (k)



Choć pęta lata — w Kotle Gąsienicowym leży śnieg. Korzystają więc ze sprzyjającej aury narciarze. CAF — Momo

Drugi dzień wizyty libijskiego przywódcy w naszym kraju

Piątek był drugim dniem wizyty w Polsce sekretarza generalnego Powszechnego Kongresu Ludowego Libijskiej Arabskiej Dżamahiriji Ludowo-Socjalistycznej płk. MUAMMARA KADAFI. Przebieg rozmów i spotkań na najwyższym szczeblu dowodzi, iż w toku wizyty wyrażana jest wola dalszego rozwijania wszechstronnej współpracy polsko-libijskiej.

W piątek płk Muammar Kadafi zwiedził warszawskie Stare Miasto, oraz był obecny w Muzeum Historycznym m. st. Warszawy, na pokazie dokumentalnego filmu poświęconego najnowszym dziejom miasta.

W godzinach popołudniowych płk Muammar Kadafi spotkał się z Kościuszkowcami — żołnierzami najstarszej jednostki Ludowego Wojska Polskiego — 1 Praskiego Pułku Zmechanizowanego.

30 czerwca odbyły się rozmowy między wicepremierem rządu PRL — Mieczysławem Jagielskim, a sekretarzem przemysłu Libijskiej Arabskiej Dżamahiriji Ludowo-Socjalistycznej — Dżadallah Azuz Talhi. Z zado woleniem stwierdzono dynamiczny rozwój dotychczasowej współpracy gospodarczej oraz możliwości dalszego rozszerzenia i rozwoju tych stosunków.

W piątek odbyły się też rozmowy między ministrem spraw zagranicznych PRL Emilem Wojtaszkiewiczem i sekretarzem spraw zagranicznych Dżamahiriji Libijskiej dr Ali Treiki.

„Cricot-2” wystąpi w Caracas i w Rzymie

W kolejną zagraniczną podróż artystyczną wyruszył krakowski teatr „Cricot 2” kierowany przez Tadeusza Kantora. W stolicy Wenezueli Caracas występować będzie przez ponad dwa tygodnie od 1 do 16 lipca ze spektaklem „Umarła klasa”. Caracas jest w tym roku gospodarzem Teatru Narodów, a „Cricot 2” reprezentuje w nim polski teatr współczesny. Do Wenezueli wyjeżdżają również jako obserwatorzy tej wielkiej imprezy teatralnej m. in. Andrzej Wajda, Józef Szajna, Halina Obidniak, Roman Szydlowski i Sławomir Mrożek.

Po występach w Caracas gdzie krakowski teatr wystąpi 7-krotnie, trasa artystycznego tournée prowadzić będzie do Rzymu, gdzie do końca lipca teatr „Cricot 2” uczestniczyć będzie w Festiwalu Rzymskim — międzynarodowej imprezie teatralnej. Spektakle jego odbywać będą się w Teatrze di Roma. (e)

Najlepsi wśród placówek związku „Cepelia”

Krakowska Spółdzielnia Rezydualna Ludowego i Artystycznego im. St. Wyspiańskiego zdobyła tytuł najlepszego producenta rynkowego w ub. r. wśród ponad 100 podobnych placówek związku „Cepelia”.

Ruszyła produkcja elektronicznego lokalizatora podziemnych instalacji

W naszym kraju istnieje ok. 810 miast i ponad 2,1 tys. gmin. Pod nimi ułożonych jest ok. 220 tys. km różnorodnych podziemnych przewodów. Ich wartość sięga 20 — 40 proc. ogólnej wartości zainwestowania miejskiego. Jest to więc olbrzymi majątek narodowy, w skali kraju zainwestowany tylko w 30 proc. Powoduje to olbrzymie perturbacje z konserwacją, remontami, eksploatacją oraz rozbudową podziemnych przewodów. Liczne są też awarie przy prowadzeniu różnych procesów inwestycyjnych.



Elektroniczny lokalizator podziemnych instalacji w akcji na ulicach Krakowa.

Fot. Jadwiga RUBIS

Krakowskie Przedsiębiorstwo Geodezyjne, z udziałem specjalistów z Instytutu Geodezji Górniczej i Przemysłowej oraz Zakładu Doświadczalnego Aparatury Naukowej AGH, skonstruowało elektroniczny wykrywacz, tj. lokalizator urządzeń podziemnych: przewodów metalicznych i prowadzących prąd.

Produkcję na skalę przemysłową podjęło Krak. Przeds. Geo-

dezyjne. Jest to zarazem produkcja antyimportowa. Koszt jednego lokalizatora zakupionego za granicą to wydatek 6,6—12 tys. dolarów, krajowego lokalizatora — 30—35 tys. zł. Lokalizatory krajowe nie ustępują kupowanym za dewizy. Pozwalają na prowadzenie badań sytuacji podziemnych o zasięgu działania 350 m z dokładnością do 4 cm oraz do głębokości 6 m, z dokładnością do 10 cm. Praca nie powoduje żadnych zakłóceń np. radiowych, telewizyjnych.

Dażeniem Krak. Przeds. Geodezyjnego jest stworzenie katalogu urządzeń podziemnych Krakowa, obejmującego dokładne mapy i opisy. Zaisntnie możliwość stworzenia banku, dysponującego wszechstronnymi informacjami o podziemnym Krakowie. Doświadczenia będą upowszechniane w kraju.

Twórcami patentu i projek-

(Dokończenie na str. 2)

Uzgodnienie projektu dokumentu końcowego sesji rozbrojeniowej ONZ

NOWY JORK

Po całonocnym posiedzeniu 30 czerwca komitet główny specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych poświęconej rozbrojeniu ostatecznie uzgodnił projekt dokumentu końcowego. Po wielotygodniowych konsultacjach 144 kraje dokonały zasadniczego zbliżenia swoich stanowisk, umożliwiając dzięki temu akceptację dokumentu składającego się ze wstępu, deklaracji w sprawie rozbrojenia, programu działania, oraz części dotyczącej mechanizmów rokowań rozbrojeniowych. Sformułowania, co do których nie można było osiągnąć jednomyślności, zostały wyłączone z ostatecznego projektu dokumentu. Większość propozycji przedłożonych przez Związek Radziecki i kraje wspólnoty socjalistycznej została włączonych w skład dokumentu końcowego.

FFIA „ESTRADA
KRAKOWSKA”

zaprasza

do BARBAKANU
W NIEDZIELE 2 LIPCA:

— o godz. 18

na program zespołu

„8 Sióstr”

z gościnnym występem kapeli regionalnej „WATRA”

z Lublina

— o godz. 21

na koncert zespołu

OLD METROPOLITAN

BAND

w ramach imprezy „Jazz w Barbakanie”.

Bilety do nabycia w kasie Barbakanu w godz. 10—18.

K-4586

OD DZISIAJ NA EKRANACH KINI

• „KLJÓW”

GOŃ MNIE, AŻ CIĘ

ZŁAPIĘ

— komedia francuska z Annie Girardot

• „UCIECHA”

OSTATNI FILM O LEGII

CUDZOZIEMSKIEJ

— amerykańska komedia

Marty Feldmana z Michaellem Yorkiem

ODRAZAJĄCY, BRUDNI,

ZŁI...

— nagrodzony w Cannes

film Ettore Scoli

• „WARSZAWA”

MEŻCZYŻNA Z BIAŁYM

GOZDZIKIEM

— komedia szwedzka

ZAGUBIONE DUSZE

— przygotowy film z Catherine Deneuve i Vittorio Gassmanem

• „WOLNOŚĆ”

INNY MEŻCZYŻNA, IN-

NA SZANSA

— nowy film francuski Clau-

de Leloucha

• „SWIT”

DZIEWCZYNA Z RE-

KLAMY

— sensacyjny film amerykańsko-włoski

• „MŁODA GWARDA”

SKRZYDEŁKO CZY NOŻ-

KA

Louis de Funes!

K-4578

Wysokie odznaczenia dla zasłużonych

P. Jaroszewicz przyjął delegację działaczy spółdzielczości rolniczej

Z okazji 30-lecia spółdzielczości rolniczej, premier Piotr Jaroszewicz udekorował 30 czerwca ponad 50-osobową grupę najbardziej zasłużonych działaczy tej organizacji wysokimi odznaczeniami państwowymi przyznanymi im przez Radę Państwa za duży wkład w społeczno-gospodarczy rozwój wsi i rolnictwa oraz umacnianie roli samorządu wiejskiego.

Orderem Sztandaru Pracy I klasy udekorowany został Jan Kamiński — minister, prezes ZG CZSR „Samopomoc Chłopska”. Orderem Sztandaru Pracy II klasy — Tadeusz Szulc — wiceprezes ZG CZSR „Samopomoc Chłopska”.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowany został m. in. Adam Okoński — kier. dz. w WZSR w Krakowie.

Krajowa narada przedstawicieli samorządu robotniczego

3 lipca br. zbiera się w Warszawie krajowa narada przedstawicieli samorządu robotniczego. Na naradzie dokonana zostanie ocena dotychczasowej realizacji tegorocznego planu i na tej podstawie zostaną określone najważniejsze zadania, jakie należy podjąć w II półroczu br. dla szybszej poprawy efektywności gospodarowania, a tym samym dla lepszego zaspokajania potrzeb społecznych.

Taki jest cel bezpośredni tego spotkania reprezentantów samorządu robotniczego wielkich zakładów pracy, działaczy partyjnych, państwowych, związkowych i młodzieżowych. Nie mniejsze jest jego znaczenie dla podnoszenia rangi samorządu, umacniania jego roli w systemie demokracji socjalistycznej. Zwalnianie takich narad co najmniej raz w roku, ma wejść na stałe do praktyki naszego życia publicznego, zgodnie z zaleceniem Biura Politycznego KC PZPR, które wytyczyło ostatnio kierunki dalszego rozwoju samorządu robotniczego. Krajowe narady będą oceniać działalność samorządu, a zwłaszcza urzeczywistnianie jego podstawowej funkcji, jaką jest stanowienie o sprawach przedsiębiorstwa i zakładów, uchwalanie planów i kontrola ich realizacji.

Tego samego dnia prezes Rady Ministrów przyjął delegację działaczy tej największej organizacji spółdzielczej, zrzeszającej ponad 6 mln rolników i zatrudniającej ok. 650 tys. pracowników.

Reprezentantami terenowego aktywu spółdzielczości rolniczej na spotkaniu byli m. in. Henryk Miziany z Nowego Sącza, Edward Bieniek z Peimia w woj. miejskim krakowskim.

Do tradycji i najważniejszych wydarzeń w 30-letniej historii spółdzielczości rolniczej nawiązał na spotkaniu min. Jan Kamiński. Podkreślił on, że dopiero w Polsce Ludowej organizacja ta zyskała pełne możliwości wszechstronnego rozwoju i skutecznego oddziaływania na przeobrażenie zachodzące na wsi i w rolnictwie.

Zwracając się do zebranych Piotr Jaroszewicz podkreślił wagę 30-letniego dorobku i wielostronnej działalności spółdzielczości rolniczej. Organizacja ta stanowi obecnie ważkie ogniwo socjalistycznego systemu planowej gospodarki naszego kraju.

P. Jaroszewicz przekazał od I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka serdeczne gratulacje i wyrazy uznania działaczom spółdzielczości rolniczej odznaczonym z okazji jej 30-lecia oraz złożył na ręce uczestników spotkania życzenia dalszej owocnej pracy dla wszystkich pracowników i całego aktywu samorządowego tej zasłużonej dla nas wsi i kraju organizacji.

Pożegnalne spotkanie w konsulacie radzieckim

Redaktor Włodzimierz Nakariakow po pięcioletniej pracy na stanowisku kierownika krakowskiego oddziału Agencji Prasowej Nowosti opuścił nasz kraj. Z tej okazji w Konsulacie Generalnym ZSRR w Krakowie odbył się wczoraj cocktail pożegnalny, na którym konsul generalny Iwan Kozema poznał Włodzimierza Nakariakowa i powitał jego następcę na tym stanowisku Borysa Frołowa. W spotkaniu wzięli udział m. in. radca ambasady ZSRR w PRL M. Sienkiewicz, szef Biura APN w Warszawie, redaktor naczelny „Kraju Rad” O. Stroganow, redaktorzy naczelni gazet i czasopism oraz dziennikarze z Polski południowo-wschodniej.

XI Plenum NK ZSL

30 czerwca obradowało w Warszawie XI plenarne posiedzenie NK ZSL. W toku obrad, którym przewodniczył prezes NK, S. Gucwa, omówiono zadania Stronnictwa w dalszym rozwoju budownictwa rolniczego i wiejskiego. Szczególnego znaczenia nabierają dla rolnictwa — zdaniem uczestników plenum — przedsięwzięcia inwestycyjne stwarzające warunki do powiększenia pogłowia zwierząt oraz unowocześnienia metod hodowli.

W podjętej uchwale zobowiązano gminne komitety, koła i członków ZSL do podejmowania — wspólnie z wiejskimi organizacjami PZPR — skutecznych przedsięwzięć na rzecz dalszego usprawnienia budownictwa wiejskiego i pełnego wykonania zadań przyjętych w tej dziedzinie.

Plenum powołało Jerzego Grzybczaka — prezesa WK ZSL w Białymstoku na członka sekretariatu NK Stronnictwa.

W związku z przejściem dotychczasowego przewodniczącego Głównego Sądu Partyjnego ZSL — Franciszka Sadurskiego do pracy w Klubie Poselskim ZSL, plenum powierzyło funkcję przewodniczącego GSP Wincentemu Zydroniowi.

Tylko do 15 lipca

Obowiązuje Dekret o amnestii

Dekret Rady Państwa o amnestii, ogłoszony w lipcu ub. roku, obowiązuje jeszcze tylko ok. dwa tygodnie, do 15.VII br. Na mocy art. 5 tego Dekretu każda osoba może skorzystać z możliwości ujawnienia czynów przestępnych, nie znanych władzom śledczym, dokonanych przed 17.VII.77. Jest to wielka szansa dla osób, które weszły w kolizję z prawem, do szybkiego powrotu do społeczeństwa, bez „bagażu” z przeszłości.

W regionie krakowskim z dobrodziejstwa artykułu nr 5 Dekretu o amnestii skorzystało dotychczas 162 osoby. Dopuszcili się one różnorodnych przestępstw, większego lub mniejszego kalibru, ale zgłaszając o nich władzom śledczym, uniknęły kary więzienia.

Np. dwaj pracujący młodzi obywatele J. K. i B. N. zgłosili, że wspólnie dokonali 20 włamań do prywatnych mieszkań w blokach osiedli XXX-lecia i Azory; ponadto 2 włamań do zakładów pracy na terenie

Odznaczenie polskiego ministra

Leonid Breżniew przyjął Wojciecha Jaruzelskiego

30 czerwca sekretarz generalny KC PZPR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonid Breżniew przyjął na Kremlu członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra obrony narodowej PRL Wojciecha Jaruzelskiego, który przebywa w wizycie w Związku Radzieckim. Rozmowa dotyczyła dalszego umacniania i rozwoju wszechstronnych stosunków radziecko-polskich i przebiegała w atmosferze serdeczności i przyjaźni. W spotkaniu uczestniczył minister obrony ZSRR, marszałek Dmistrz Ustinow oraz ambasador PRL w ZSRR Kazimierz Olszewski.

W tym samym dniu L. Breżniew udekorował W. Jaruzelskiego Orderem Czerwonego Sztandaru przyznanym mu dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, za zasługi bojowe we wspólnej walce w latach II wojny światowej oraz za wielki wkład w umacnianie wspólnoty bojowej sił zbrojnych ZSRR i Polski w okresie powojennym.

W uroczystości uczestniczyli m. in. marszałek D. Ustinow, wybitni radzieccy dowódcy oraz członkowie delegacji WP, która na zaproszenie ministra obrony ZSRR przebywa z oficjalną przyjaźniacką wizytą w Związku Radzieckim.

Podczas uroczystości przemawiał L. Breżniew, który gratuluje min. Jaruzelskiemu odznaczenia powiedział m. in., że

realizując politykę PZPR W. Jaruzelski aktywnie uczestniczył w zespołowych wysiłkach zmierzających do umocnienia Układu Warszawskiego — niezawodnej tarczy wspólnoty socjalistycznej.

Mówca oświadczył, iż obecnie można zobaczyć, jak rozszerzają się horyzonty zacieśniania współpracy, której wytyczne zostały niedawno ustalone podczas wizyty Edwarda Gierka w Moskwie. Jako przykład L. Breżniew wymienił pracującą obecnie w kosmosie nową międzynarodową załogę socjalistyczną, w której skład wchodzi Polak. Z kolei zabrał głos min. Jaruzelski, który podziękował za odznaczenie i oświadczył, iż widzi w nim wielką życiową dla sił zbrojnych Polski Ludowej ze strony KC PZPR i osobiste L. Breżniewa. Jednocześnie naszych partii, ściśle związki państwowe oraz braterstwo broni polskich i radzieckich sił zbrojnych — powiedział — stanowią podwalinę pokojowego rozwoju i bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Z OKAZJI święta narodowego Kanady, przypadającego w dniu 1 lipca, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do gubernatora generalnego Kanady Julesa Legea.

Z OKAZJI święta narodowego Republiki Burundi, przypadającego w dniu 1 lipca, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki Jean-Baptiste Bagazy.

Z OKAZJI święta narodowego Republiki Rwandy, przypadającego w dniu 1 lipca, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki Juvenala Habyarimany.

PRZEWODNICZĄCY Rady Państwa Henryk Jabłoński wy-

Z KRAJU

stosował depeszę gratulacyjną do króla Norwegii Olava V z okazji 75 rocznicy jego urodzin, przypadającej w dniu 2 lipca.

30 BM. w siedzibie ZG TPP-R odbyło się spotkanie z uczniami-laureatami III Międzynarodowej Olimpiady Języka Rosyjskiego, która 29 bm. zakończyła się w Moskwie. Uczniowie z Polski zdobyli 19 medali. Złoty medal otrzymała m. in. Julia Busko z Tarnowa.

PONAD 11 mld zł oszczędności przyniosły społeczność i produkcyjne inicjatywy realizowane przez młodzieżowe zespoły uczestniczące w kolejnej edycji „Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarczych”. 30 czerwca odbyło się w Warszawie spotkanie przedstawicieli tych kół i zarządów zakładowych ZSM, które osiągnęły w turnieju produkcyjne wyniki. Wyróżniono blisko 150 organizacji zakładowych ZSMP z całego kraju.

Stary Sącz rozbrzmiewa muzyką dawną

W Starym Sączu trwa od dwóch dni czwarty już, doroczny Festiwal Muzyki Dawnej. Gospodarze miasta i regionu dołożyli wielu starań, aby tej pięknej imprezie nadać uroczystą i okazałą oprawę, a licznym festiwalowym gościom z kraju i z zagranicy okazywać serdeczną gościnność. Imprezy festiwalowe otwiera hasło — hejnał melodii średniowiecznej kompozycji „Omnia beneficia”, której rękopis, odnaleziono przed kilku laty w starosądeckim klasztorze Klarisek.

W kościele przy tymże klasztorze rozpoczęły się też festiwalowe imprezy. Zainaugurowała je kantata Bacha „Radosne święto” pod batutą szefa artystycznego starosądeckiego Festiwalu — Stanisława Gatońskiego. Grała Capella Cracoviensis, śpiewał zespół madrygalistów i soliści: Alicja Świątek pięknie prowadząca głos w solowych ariach oraz baryton Jerzy Artysz. Zaś organista Jacek Kulig grał na niedawno odnowionym, przenośnym, osiemnastowiecznym pozytywwie — młodych organach — utwory barokowe, ze starego rękopisu.

Wieczorem w sali kina „Poprad” odbyła się tzw. impreza towarzysząca nie związana z artystyczną ideą Festiwalu, ale na pewno godna posłuchania: koncert poetyckiej piosenki francuskiej w wykonaniu bar-

do muzycznego i pomysłowego w interpretatorstwie ośmioosobowego zespołu z Bordeaux. Zaś wczoraj, w piątek, w sali kina „Poprad” odbył się koncert ku czci znakomitej polskiej śpiewaczki Aty Sary, niegdyś w swej młodości związanej ze Starym Sączem. Arie z oper Pucciniego, Róssiniego i Donizettiego oraz walcia Straussa „Nad pięknym, miodrą Dunajem” śpiewała solistka. Opery Warszawskiej Urszula Trawinska-Moroz, prowadziła wieczór Bogusław Kaczyński.

Zakończyła zaś wczorajszy festiwalowy dzień atrakcyjna impreza Trio Barokowe z Krakowa w składzie: Elżbieta Stefanska-Lukowicz — klawesyn, Barbara Świątek — flet i Jerzy Kłoczek — wiolonczela znakomicie, isticie po mistrzowsku grało utwory dawnych mistrzów z XVIII wieku. Odbył się także pokaz ciekawego filmu architektoniczno-muzycznego „Zbiżgniewa Bochenka pt. „Polifonia ze Starego Sącza”.

Większość festiwalowych imprez poprzedzał barwny i ciekawym słowem Janusz Cegiela, JERZY PARZYŃSKI

Rozstrzygnięcie Konkursu im. A. Zawadzkiego

30 czerwca odbyła się w Warszawie uroczystość wręczenia dorocznych nagród laureatom kolejnej, XIII edycji Konkursu im. Aleksandra Zawadzkiego. Na najlepsze prace habilitacyjne, doktorskie i magisterskie dotyczące lat wojny, okupacji i budownictwa socjalizmu w naszym kraju. Jedną z dwu równorzędnych III nagród otrzymała Aleksandra Pietrzykowa z WSP w Krakowie za pracę „Region Tarnów—Brzesko—Dąbrowa Tarnowska w okresie hitlerowskiej okupacji (polityka okupanta i ruch oporu)”.

Co słychać?

Po raz pierwszy filmowy „superspieg” James Bond (którego postać odgrywa Roger Moore) będzie gościł we Francji. Kolejny film z tej serii pt. „Mooraker” powstanie częściowo w wytwórni filmowej w Boulogne pod Paryżem oraz w Cote d'Azur. Wiadomość wywołała spore poruszenie w żeńskim świecie aktorskim Francji. Wiadomo, że w filmie wystąpi wiele aktorów francuskich, nie dokonano jednak jeszcze ich wyboru.

OD NIEDZIELI

O kilku dni nasz rodak, Mirosław Hermaszewski, przebywa w kosmosie. Informacje o tym wydarzeniu podamy wszystkie bez wyjątku agencje prasowe świata. Zamieścimy ją z kolei wszystkie szanujące się gazety, uważające, iż obiektywnie informowanie czytelników o najistotniejszych sprawach dnia jest ich obowiązkiem podstawowym. Lot zaś kosmicznego statku „Sojuz 30” z międzynarodową załogą na pokładzie, program badań jaki jej wyznaczono — jest niewątpliwie wydarzeniem najwyższej rangi w skali międzynarodowej. Oznacza on bowiem, iż poszerza się krąg państw penetrujących kosmos, państw zyskujących pełnię praw współdecydowania o dalszych losach przestrzeni międzyplanetarnej.

Lot, w którym bierze udział nasz rodak, ma dla naszego kraju znaczenie zasadnicze. Polska — jak to określił prof. Sylwester Kaliski — minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — nie znajduje się na uboższ przyszyły korzyści płynących z badań kosmosu, a więc związanych z łącznością satelitarną, meteorologią kosmiczną, geodezją i geofizyką satelitarną, badaniami zasobów mórz, telemetrią i wieloma innymi zagadnieniami z dziedziny astrofizyki.

Program „Interkosmosu” przewiduje także udział w badaniach przedstawicieli innych narodów. Będą w nich uczestniczyć: Bułgari, Czesi i Słowacy, Kubańczycy, Mongołowie, Niemcy (NRD), Rumuni i Węgrzy. Nasza jednak nauka ma

w tym programie szczególnie znaczący udział, w sumie bowiem 50 placówek badawczych uczestniczy w polskim programie kosmicznym.

Mają swój program umiędzynarodowienia badań kosmosu także i Amerykanie. Nie znamy bliższych szczegółów jego realizacji, być może rąbka tajemnicy w tej materii uchylił w tych dniach generał Victor Bertrand — członek naczelnych władz Francuskiego Stowarzyszenia Elektryków, E-

lektroników i Radiotechników, kiedy wypowiadając się z uznaniem na temat wspólnego radziecko-polskiego lotu w kosmos wyraził zarazem żal, że... francuska „jedynaczka” odpadła spośród kandydatów na wspólny amerykańsko-zachodnioeuropejski lot, przewidywany na 1980 rok.

Zapewne niełatwe jest przygotowanie badaczy kosmosu w ogóle, tym bardziej zaś gdy pochodzą oni z różnych krajów. No, ale w współczesnym świecie współpraca międzynarodowa jest dziś niezbędna. Kto wcześniej to sobie uświadamia — silną rzecz uzyskuje większe korzyści. Niestety, nie wszystkich jeszcze stać na rozwijanie szerokiego programu badawczego we współpracy międzynarodowej, zwłaszcza w takiej dziedzinie jak penetracja kosmosu.

Czy więc nas stać na to? Jakież mamy z tego realne korzyści? Jeśli patrzymy nie na koniec własnego nosa — powiedzmy to sobie otwarcie — a znacznie dalej, w przyszłość — to musi być nas stać na tego rodzaju przedsięwzięcia. Rezygnacja bowiem z udziału w badaniach kosmicznych pozbawiłaby nas w ogóle możliwości korzystania z wyników tych badań. A nie zapominajmy i o tym, że przecież takie właśnie badania wymagają rozwoju nauki i najnowszej techniki, one też stanowią impuls do szybkiego podnoszenia poziomu gospodarczego państwa.

Oto co w tej kwestii ma do powiedzenia nauka: Eksperymenty i obserwacje w przestrzeni kosmicznej przeprowadza się w warunkach jakich nie ma na Ziemi. Powstałe więc konieczność stosowania nowych materiałów, ulepszonej konstrukcji, najnowszej technologii. Prace więc związane z badaniami kosmicznymi niejako po drodze, w czasie przygotowywania urządzeń potrzebnych do badań lub lotów, dają wiele rzeczy do użytku „ziemskiego”. Komputery, mikroelektronika, układy napędowe i energoelektryczne, uszlachetnianie materiałów, doskonalenie konstrukcji — wszystko to są korzyści, które powstają dzięki badaniam kosmicznym.

Nasz głos w ONZ w sprawach kosmosu odgad zyska jeszcze na ważności — jesteśmy bowiem państwem, które wie, co w tym kosmosie się dzieje. Mamy też koncepcję jak ta przestrzeń powinna być wykorzystywana. (m-tz)

Po co nam kosmos?

strzeni kosmicznej, przeprowadza się w warunkach jakich nie ma na Ziemi. Powstałe więc konieczność stosowania nowych materiałów, ulepszonej konstrukcji, najnowszej technologii. Prace więc związane z badaniami kosmicznymi niejako po drodze, w czasie przygotowywania urządzeń potrzebnych do badań lub lotów, dają wiele rzeczy do użytku „ziemskiego”. Komputery, mikroelektronika, układy napędowe i energoelektryczne, uszlachetnianie materiałów, doskonalenie konstrukcji — wszystko to są korzyści, które powstają dzięki badaniam kosmicznym.

1234567 DO-SOBOTY

Ranga drugiego ośrodka badawczego kraju

Co czwarty krakowianin ma związki z nauką

Od dobrych paru lat hasło „nauka motorem postępu” przestało mieć charakter czysto postulatywny a weszło na stałe w życie społeczno-gospodarcze kraju. Niebagatelna rola w realizacji tej zasady przypada Krakowowi. Tutaj znajduje się wielki ośrodek naukowo-badawczy, drugi — po stolicy — co do wielkości.

SPOJRZENIE na dane liczbowe (choć dają one raczej naskórkowy obraz nauki), sprzed kilku lat i porównanie ich ze stanem obecnym pokazuje, że rozwój ilościowy nauki Krakowa dokonywał się w tym okresie w sposób dynamiczny, a w niektórych jednostkach organizacyjnych wręcz żywiołowy. W roku 1970 na terenie Krakowa w nauce zatrudnionych było blisko 32 tys. osób. Dziś blisko 86 tys. osób to pracownicy i studenci wyższych uczelni czy innych placówek naukowych. A to tylko ci, którzy tkwią w środku nauki. Tymczasem już w 1974 roku autorzy opracowanego przez Krakowską Radę Nauki i Techniki „Programu Rozwoju Krakowskiego Ośrodka Naukowego do 1990 roku” stwierdzili, że „z ok. 700 tys. mieszkańców Krakowa 150—180 tys. związanych jest bezpośrednio lub pośrednio z istnieniem ośrodka naukowego”. Oznacza to prawie co czwarte mieszkanie. Takiego wskaźnika nie ma żadna inna aglomeracja miejska w kraju. Dlatego można mówić o wyjątkowości związków ośrodka naukowego z miastem. Dlatego również działalność tego środowiska winna się w Krakowie uwewnętrzniać w sposób szczególny, miasto i naukowcy winni możliwie najpełniej zaspokajać sobie wzajemnie potrzeby i problemy.

Różnorodność i ilość wyższych uczelni, obecność od setek lat słynnego Uniwersytetu czy też specyfika krakowskiego środowiska studenckiego stały się przyczyną powstania pewnego obiegu sądów, nie całkiem już słusznego. Sąd ów zakłada, że nauka krakowska to prawie wyłącznie środowisko akademickie, pracownicy naukowci zatrudnie-

ni w szkołach wyższych. Przyznajmy, stanowią oni rzeczywistość w większości w stosunku do całości. Niemniej, krakowski oddział Polskiej Akademii Nauk — ostoja często nie doceniana badań podstawowych — posiada 14 dużych placówek naukowo-badawczych, a w tym aż 6 instytutów, jak również 6 pracowni i tzw. stacji naukowych; na resortowe zaplecze naukowo-badawcze składa się w tej chwili w Krakowie już 40 placówek, a w tej liczbie 7 instytutów o solidnej pozycji krajowej, a w niektórych przypadkach i zagranicznej.

SAMYCH uczelni jest w Krakowie 12. Reprezentują one wszystkie typy szkół dostępnych w powszechnym szkolnictwie wyższym. Studiują w nich aż 68 tys. osób, z czego 42 tys. to nadający kolorystę miastu studenci stacjonarni.

Wszystko to są, jak na jedno miasto, liczby ogromne. W skali bilansu nauki całego kraju również. Np. co siódmy polski student uczy się w Krakowie, a ponad 17 proc. członków PAN mieszka i tworzy w tym mieście. Dlatego ranga i zwykły zakres oddziaływania krakowskiego ośrodka naukowego wybiega daleko poza granice miasta i kraju. W zakresie kształcenia kadry z wyższym wykształceniem widoczne jest to choćby w tym, iż Kraków „obsługuje” sporą część kraju, a w przypadkach wielu specjalności jest całkowitym monopolistą. Obsługuje nie tylko poprzez kształcenie w Krakowie młodzież z innych regionów (tylko 30 proc. studentów pochodzi z Krakowskiego), ale i poprzez obecność w celach kształcenia na terenie tamtych 14 województw w sieci filii (4) i punktów konsultacyjnych (43).

Ponadregionalnego charakteru krakowskich badań naukowych nie trzeba podierać przykładami. To nie Słupsk (przepraszam jego mieszkańców, ale taka jest po prostu prawda) z jedną WSP i wiadomo wszystkim, że AGH na przykład służy całemu galeziom gospodarki narodowej, że Instytut Zootechniki pracuje na potrzeby całego rolnictwa, czy wreszcie — że Wszechnica Jagiellońska pełni kulturotwórcze funkcje dla narodu i państwa.

Poza tym, w zakresie nauk stosowanych, Kraków ma już swoje ogólnopolskie „specjalności”. Wystarczy wspomnieć np. hutnictwo, inżynierię miejską (szkoda, że modelem dla wdrożeń naukowych opracowań nie stał się Kraków) czy kompleks żywnościowy.

Dyskutować by za to można rzeczywistą pozycję Krakowa jako ośrodka naukowego o znaczeniu międzynarodowym. Bo wyróżnikiem takiej pozycji jest nie tylko osiedlona tu ilość wybitnych uczonych. Wspomniana prognoza „rozwoju Krakowskiego Ośrodka Naukowego do roku 1990” mądrze wypunktowała potrzeby w tym zakresie: stworzenie forum dla międzynarodowej wymiany myśli naukowej (załatwić to może jedynie centrum kongresowe z prawdziwego zdarzenia), organizacja dużego ośrodka kształcenia dla studentów z krajów rozwijających się oraz sięgnięcie po takie formy, jak np. międzynarodowe targi aparatury naukowo-badawczej i kontrolno-pomiarowej.

WYDAJE się, że dalszemu podnoszeniu rangi krakowskiego ośrodka nauki winny służyć działania na rzecz integracji środowiska. Integracji rozumianej nie jako wchłanianie jednych struktur przez drugie i zmianę pieczęci, ale integracji nieformalnej, opartej o wspólne dążenie do rezultatu naukowego, tworzonej w oparciu o ogniskowanie naukowców wokół wspólnych celów — czysto poznawczych lub odczuwalnych przez wszystkich. Mamy w Krakowie takie przykłady, choćby środowisko fizyków.

W artykule nie analizujemy sytuacji materialnej nauki Krakowa — podstawowego, choć nie jedynego, warunku powodzenia pracy badacza. Sytuacja odległa jest tu od doskonałej, chociaż sprawiedliwie trzeba przyznać, że postęp w tej dziedzinie jest aż nadto widoczny. Budowa kompleksu Politechniki w Czyżynach, nowe obiekty AM w Prokocimiu, inwestycje AGH czy AR — to tylko przykłady pierwsze z brzegu.

Próbując zatem krótkiego resume powinniśmy zapytać, czy obecność tak licznej i prężnej środowiska naukowego jest w kraju, a w Krakowie przede wszystkim maksymalnie wykorzystywana? Niestety próby odpowiedzi na to pytanie można udzielić tylko zagłębiając się w sytuację poszczególnych dyscyplin badawczych i ich dysponentów. A to już jest zadanie na wiele artykułów.

KRZYSZTOF W. KASPRZYK

Planowanie przestrzenne

Jak zagospodarować POLSKĘ

Po II wojnie światowej przybyło w Polsce ok. 10 mln ludzi. Jednocześnie kraj nasz uległ ogromnym przeobrażeniom: rozrosły się miasta, powstały ogromne centra przemysłowe, rozbudowano sieć dróg i szlaków kolejowych. W związku z tym na pewnym etapie naszego rozwoju pojawiła się konieczność planowania przestrzennego.

Urbanizacja i industrializacja kraju rozdziły — obok zjawisk pozytywnych — takie negatywne „produkty uboczne”, jak zanieczyszczenie środowiska naturalnego, deficyt czystej wody dla rolnictwa, przemysłu i miast, trudności transportowe i komunikacyjne itd.

UWZGLĘDNIAPRAWIE WSZYSTKO

Planowanie przestrzenne stało się w tych warunkach tą niezbędną dziedziną działalności planistycznej, która wzięła na siebie trud koordynowania w skali kraju makroregionów, województw i gmin, procesów urbanizacyjnych i industrializacyjnych w ich wzajemnym powiązaniu. Planowanie przestrzenne uwzględnia potrzeby i możliwości kraju w zakresie zasobów surowcowych, wody, ziemi, a nawet... powietrza.

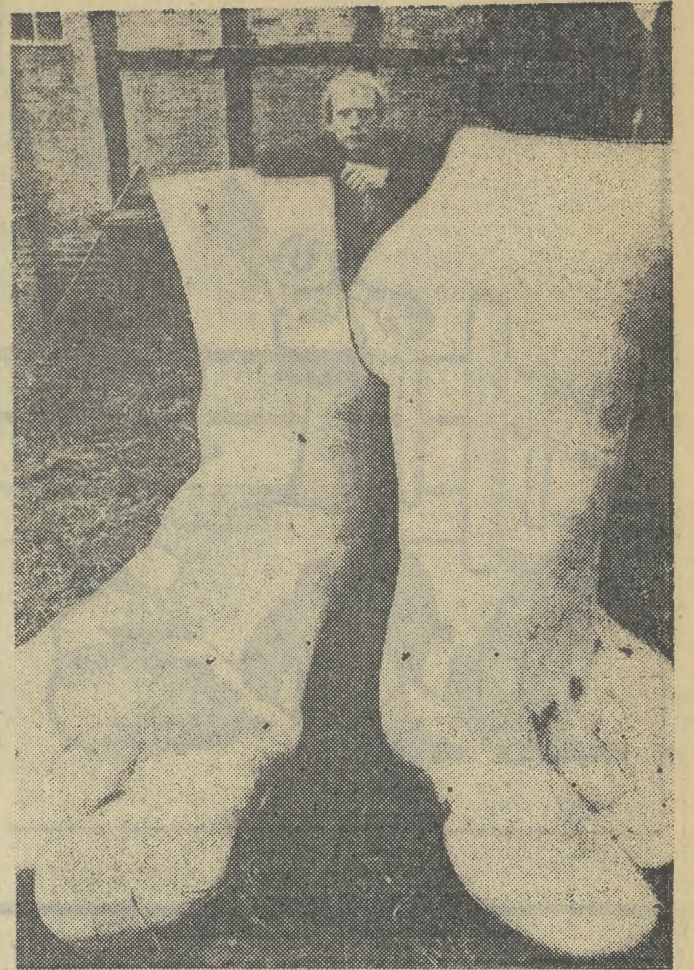
Operuje ono z reguły dłuższymi okresami czasu niż plan 5-letni, trzeba bowiem odpowiedniej perspektywy czasowej, by uzyskać praktyczne skutki

Żonaci studenci mądrzejsi?

Profesor socjologii uniwersytetu w Porto Rico — Martin Segrera wysunął tezę, że seks pozytywnie działa na „szare komórki”. Przebadal on 100 studentów i okazało się, że wszyscy żonaci, względnie posiadający stałe przyjaźni, zdobywają przeciętnie o 20 procent wyższe oceny od studentów stroniących od kobiet.

Teza profesora Segrery spotkała się z ostrą krytyką paru innych socjologów. Zwolennik seksu stwierdził jednak, że najciekawszej atakują go... starzy kawalerowie.

I komu tu wierzyć? (M. M.)



Są artyści specjalizujący się w rzeźbieniu ludzkich twarzy lub postaci, a są także i tacy, którym starczą same stopy... CAF-DEA

portowych jest jedyną możliwością rozwiązania trudności komunikacyjnych na odcinku Śląsk — porty oraz jedyną drogą do rozwiązania problemów transportowych wielkich zakładów energetycznych i przemysłowych, takich jak: Polaniec, Kozienice, Puławy, Płock, Włocławek, Górażdże, Police itp. — leżących nad tymi rzekami. Jest rzeczą oczywistą, że rozwiązanie tych problemów przekracza możliwości poszczególnych województw i wymaga na realizację ok. 3 planów 5-letnich.

OBSZARY O SZCZEGÓLNYM ZNACZENIU

Dlatego już od dawna specjaliści planowania przestrzennego postulują potrzebę pilnego zagospodarowania obszarów o szczególnych funkcjach i znaczeniu dla całego kraju, a mianowicie: „Oś Wisły”, obszary leżące w rejonie Wisły — Noteci — Warty i Odry, Legnicko-Głogowski Okręg Międzyzłoty oraz obszar styku aglomeracji katowickiej i krakowskiej. Wynika to z wielu przyczyn, ale na czołowym miejscu należy postawić deficyt wody, sytuację demograficzną i istniejące układy komunikacyjne.

Ziemia, czysta woda i powietrze, to już nie tylko elementy środowiska przyrodniczego, ale zasoby naturalne, których właściwe użytkowanie i ochrona decydują o rozwoju naszego i przyszłych pokoleń. Tymczasem w dalszym ciągu trwa nadmierne wykorzystywanie terenów rolnych i leśnych na nowe inwestycje, zbyt często szafuje się terenami o dobrych glebach na cele pozarolnicze, ciągle mamy do czynienia z traktowaniem niektórych rzek jako kanałów ściekowych. Zbyt małe efekty planowania przestrzennego w tym zakresie wynikają zarówno z braków w samych planach, jak i z braku dyscypliny w przestrzeganiu obowiązujących przepisów prawnych. Z tych względów egzekwowanie ścisłej realizacji planów przestrzennego zagospodarowania kraju winno się stać większą niż dotychczas troską administracji terenowej.

HENRYK BOBUCIŃSKI

Interkosmos

Centrum Kierowania Lotem

Kierowanie lotem orbitalnej stacji naukowej „Salut-6” i statkami transportowymi odbywa się w Centrum Kierowania Lotem, zlokalizowanym w pobliżu Moskwy. W organizacji tych operacji bierze udział sieć stacji śledzenia, zespół środków modelujących, obejmujący matematyczny model stacji i fizyczny model statku transportowego oraz system łączności, który dysponuje kanałami i satelitarnymi kanałami przekazywania informacji.

Centrum wyposażone jest w system obliczeniowy, środki gromadzenia, opracowywania i odzwierciedlania informacji, łączności i telewizji wewnętrznej, utrzymywania łączności z załogami i przekazywania komunikatów radiotelegraficznych na pokład stacji „Salut-6”. Urządzenia Centrum pozwalają na równoczesne kierowanie lotem trzech obiektów kosmicznych: stacji „Salut” i dwóch statków transportowych.

W Centrum znajduje się kierownik lotu i personel kierowania lotem. Personel ten — to starannie dobrani wyszkoleni kolektivi, składający się ze specjalistów z różnych dziedzin. Znajdują się wśród nich specjaliści od programowania lotów i organizacji kierowania lotem,

rozpracowywania systemów pokładowych, konstruktorzy stacji i statków transportowych, balistycy, lekarze, łącznościowcy, specjaliści w zakresie kierowania pracą stacji śledzenia i obsługi technicznych środków. Centrum, przedstawiciel organizacji naukowych Związku Radzieckiego oraz krajów socjalistycznych uczestniczących w programie Interkosmos. W Centrum znajduje się Główna Grupa Operacyjna kierowania lotem. Część personelu znajduje się także w stacjach śledzenia, na statkach badawczych Akademii Nauk ZSRR, w Centrum Badań Medyczno-Biologicznych.

W sumie nad lotem czuwa na Ziemi kilkaset osób, od precyzyjnej pracy każdej z nich zależy pomyślne wykonanie programu lotu, program badań naukowych i technicznych, zależy też przede wszystkim bezpieczeństwo załogi statków kosmicznych. W chwili startu na centralnym ekranie obserwuje się przebieg lotu rakiet na całym etapie wchodzenia na orbitę. Po oddzieleniu statku od rakiety personel sali kierowania kontroluje przez telemetrię otwarcie się anten, nawiązując łączność z załogą i przystępuje do sprawdzania systemów pokładowych. Informa-

cje telemetryczne są szczegółowo analizowane przez specjalistów, którzy przekazują odpowiedziałnemu za analizę kompleksową wnioski o stanie i pracy każdego systemu pokładowego. W przypadku odchylenia od normy analizuje się wpływ zakłóceń na pracę poszczególnych systemów i przygotowuje propozycje korektury. Lekarz odpowiedzialny za kontrolę medyczną dokonuje szczegółowej analizy danych biotelemetrii, ocenia samopoczucie załogi i melduje o tym dyżurnemu kierownikowi lotu.

Oprócz podstawowych specjalistów znajdują się też grupy wsparcia. Specjaliści wchodzący w ich skład zajmują oddzielne pomieszczenia wyposażone w pulpity analogiczne do tych, które są w salach kierowania. W grupach tych działają specjaliści w zakresie systemów pokładowych, planowania programu lotu, koordynacji pracy stacji śledzenia, łączności, balistyki, kontroli medycznej. Specjalna grupa zajmuje się także odpoczynkiem załogi podczas lotu kosmicznego. Przygotowywane są np. specjalne programy muzyczne, organizowane spotkania radiowe kosmonautów z rodzinami.



Rys. EDWARD LUTCZYN

„Wiem, że nic nie wiem“, czyli...

Encyklopedia niewiadomych

Wszystkie encyklopedie świata, poczynając od „Historia Naturalis“ Pliniusza z 77 r. naszej ery po współczesną „Britanikę“ (Encyklopedia Britannica), stanowiły podsumowanie całokształtu ludzkiej wiedzy. Obecnie brytyjski dramaturg Ronald Duncan i Miranda Weston-Smith opracowali i właśnie wydali... Encyklopedię Niewiedzy (Pergamon Press, cena 30 dolarów).

Na 450 stronach swojej pracy autorzy podjęli próbę przedstawienia wszystkich zagadnień i problemów nie rozwiązanych dotychczas przez naukę. Twierdzą przy tym, że stan obecnej nauki jest „kropką w morzu naszej niewiedzy“.

„NIE ISTNIEJE TAKI JĘZYK NAUKOWY...“

Aby tego dowiedzieć, autorzy wykorzystali opinie 58 naukowców, reprezentujących najprzeróżniejsze dziedziny wiedzy. Wielu z nich to ludzie wybitni. Wśród problemów nurtujących autorów encyklopedii znalazły się m. in. takie: jak powstał wszechświat?, dlaczego człowiek śpi?, jak powstają galaktyki?, co to jest świadomość?, co powoduje wymieranie niektórych gatunków zwierząt?

Problemy, jakie mieli owi naukowcy z samym sformulowaniem tych i podobnych pytań, zostały chyba najlepiej wyrażone przez matematyka C. J. S. Clarka, który stwierdził, że „pomimo tysiącletnich wysiłków nie istnieje jeszcze taki język naukowy, który potrafiłby odpowiednio przełożyć nasze nie określone poczucie tajemniczości otaczającego nas świata na wystarczająco konkretne pytania“. Mimo to naukowcy próbują precyzować swoje wątpliwości.

JAK POWSTAJE KWIAT LUB... OKO?

Writes Crick, który wraz z Jamesem Watsonem otrzymał Nagrodę Nobla za podanie wyjaśnienia struktury „DNA“ — naczelną cząsteczkę życia, stwierdził, że człowiek rozumie już w jaki sposób organizm potrafi budować cząsteczki, mimo, że największą z nich jest zbyt mała, aby można ją było dostrzec nawet przy pomocy najnowocześniejszego mikroskopu. Nadal nie wie jednak w jaki sposób, na przykład powstaje kwiat rośliny, ręka czy oko ludzkie, a więc elementy, które możemy zobaczyć gołym okiem i określić ich strukturę. Crick uważa, że nasza niewiedza sięga jeszcze dalej. Nie wiemy bowiem jak powstaje system nerwowy u zwierząt, jak kierowany jest jego rozwój oraz w jaki sposób połączone są poszczególne nerwy.

Fizjologowie Henry Buchtel i Giovanni Benlucchi przypominają, że pytanie postawione w

Wielkie dzieło polskich bibliotekarzy

Narodowy zasób biblioteczny źródłem wiedzy o dorobku kultury narodowej

Definicję pojęcia kultura narodowa trudno zamknąć w jednym czy nawet kilku zdaniach. Składa się na nią dorobek wielu dziedzin twórczości, wydarzenia i zjawiska zaistniałe przed setkami lat i te, których świadkami jesteśmy dziś. Wiele z nich ma charakter jednorazowy, ulotny. Zawsze jednak, w każdym pokoleniu starano się utrwalić, zachować dla pokoleń przyszłych materialne świadectwo, ślad owych wydarzeń i zjawisk, dokument zaświadczenia o życiu umysłowym i kulturalnym społeczeństwa. Dlatego też tak wielkie znaczenie mają dla nas instytucje świadectwa te gromadzące — muzea, archiwa, biblioteki.

TYCH OSTATNICH jest w Polsce wiele, gromadzących różnego rodzaju zbiory, które w całości stanowią nieprzebraną skarbnicę wiedzy o kształtowaniu się i rozwoju kultury narodowej. Jest to jednak skarbnica jakby rozproszona, której właściciele czyli społeczeństwo, nie bardzo wiedzą co posiadają. Każda z bibliotek dysponuje dokładną informacją o własnych zbiorach, współpraca z innymi bibliotekami pozwala na pewną orientację w tym co posiadają inni. Jak dotąd jednak nie istnieje w Polsce takie miejsce, gdzie zgromadzone by informacje o całości naszych zasobów bibliotecznych, a także o wszystkich dokumentach (przez słowo to rozumiemy tu wszelkie piśmiennictwo) wytworzonych przez Polaków lub Polki dotychczas.

Dlatego też przedsięwzięcie, które zamierzamy przedstawić, uważamy, że jest to z najważniejszych w dziejach naszej kultury, zasługujące na miano pomnikowego. Z INICIATYWY trzech największych polskich bibliotek — Biblioteki Narodowej, Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie i Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu narodził się pomysł powołania NARODOWEGO ZASOBU BIBLIOTECZNEGO, który już istnieje, ale niedawna co prawda, ale istnieje.

Czym jest, albo raczej — będzie Narodowy Zasób Biblioteczny? Na początek wyjaśnić trzeba, że nie chodzi tu o tworzenie jednej superbiblioteki, ale o skompletowanie wiedzy o wszystkim co nazywamy dorobkiem piśmiennictwa polskiego. Dlatego też w skład NZB obok wymienionych trzech bibliotek wchodzi również zbiory bibliotek szkół wyższych, Polskiej Akademii Nauk, biblioteki o charakterze centralnym, biblioteki towarzystw naukowych, muzeów i archiwów, biblioteki publiczne, kościelne i klasztorne.

Prace podjęte w ramach Narodowego Zasobu Bibliotecznego zmierzają bądź do stworzenia czegoś co można nazwać katalogiem bądź ewidencją posiadanych przez nas zbiorów, a także systemu informacji, dokumentacji o ważnych dla naszej kultury zbiorach i poszczególnych obiektach znajdujących się za granicą. Ma to być jednym słowem zbiór piśmiennictwa z jednej strony i komplet informacji z drugiej.

DZIAŁALNOŚĆ Narodowego Zasobu Bibliotecznego w najbliższym czasie obejmować ma toczone się już prace nad bieżącą bibliografią narodową, ewidencją zbiorów rękopiśmiennych, starych druków, mikrofilmowanie najcenniejszych zasobów bibliotek polskich, prace nad katalogiem mikrofilmów, nad katalogiem zbiorów kartograficznych, prace nad edycją „Bibliografii polskiej XIX wieku“ K. Estreichera, nad jej uzupełnieniem o wiek XVI i XVIII, prace nad bibliografią polską za lata 1901—1939 oraz nad bibliografią poloników zagranicznych.

W dalszej kolejności podjęte zostaną prace nad przegotowaniem retrospektywnej bibliografii czasopism polskich i dalej — nad ewidencją dokumentów ikonograficznych, muzykologicznych, ewidencją cenniejszych dokumentów życia społecznego (druków ulotnych, programów teatralnych, afiszów itp.).

Narodowy Zasób Biblioteczny określi i uzgodni metody gromadzenia zbiorów zgodnie z charakterem dotyczących i specjalizacją bibliotek, opracowany zostanie również wspólny program mikrofilmowania zbiorów, ich konserwacji, udostępniania, a także prac naukowo-badawczych.

Wymienione tu działania podejmowane wspólnie i skoordynowane pozwolą na uporządkowanie wiedzy o znaczącym dorobku piśmiennictwa polskiego, określi sposoby jak najlepszego dalszego zachowywania świadectw naszej kultury w zbiorach bibliotecznych.

JAK NIETRUDNO się domyślić jest to praca na wiele lat, a właściwie na zawsze — jak długo rozwijać się będzie kultura polska, jak długo powstawać będą drukowane i pisane świadectwa tego rozwoju. Nie ulega jednak wątpliwości, że podjęcie takiego trudu jest konieczne i przyniesie może wspaniałe rezultaty. Wiodące trzy biblioteki — Narodowa, Jagiellońska i Ossolińskich staną się w przyszłości centrami wiedzy o

zbiórach bibliotecznych. Narodowy Zasób Biblioteczny zaś odegra bez wątpienia ogromną rolę w rozwoju nauki, w zakresie ochrony dorobku piśmiennictwa polskiego i w znacznie szerszym niż dotychczas udostępnianiu go.

Nie ma więc chyba przesady w stwierdzeniu, że powołanie Narodowego Zasobu Bibliotecznego to jedno z najważniejszych przedsięwzięć w dziejach naszej kultury. Dzieło, którego podejmują się pracownicy wielu polskich bibliotek zasługuje na wielki szacunek i wdzięczność ze strony całego społeczeństwa polskiego. (eig)

Cała Polska teatralna w stolicy

Tej inicjatywie Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu m. st. Warszawy warto przykładać w ciągu najbliższych kilku lat na scenach stołecznych zaprezentują swe osiągnięcia zespoły teatralne z całej Polski.

Cała Polska teatralna w stolicy

Miłośnicy Melpomeny w Warszawie będą mieli okazję poznać panoramy teatralnej kraju: dorobku reżyserów, talentu aktorów i scenografów, tego wszystkiego co decyduje o bogactwie, różnorodności i randze artystycznej polskiego teatru, dorobku kształtowanego przez ponad 60 zawodowych zespołów dramatycznych.

Wymienione tu działania podejmowane wspólnie i skoordynowane pozwolą na uporządkowanie wiedzy o znaczącym dorobku piśmiennictwa polskiego, określi sposoby jak najlepszego dalszego zachowywania świadectw naszej kultury w zbiorach bibliotecznych.

Cicha rewolucja w Luwrze

Na paryskich ulicach ukazały się plakaty: „Czy wiesz, że Luwr jest otwarty do 20.00?“. Od początku roku muzeum to przesunęło termin zamknięcia na tak późną porę, aby mogli je zwiedzać pracownicy biur i instytucji. Jest to „cicha rewolucja“ w historii Luwru. Od dawna mierząno do tego, by zerwać ze starą tradycją. Wreszcie postanowiono pójść za przykładem Muzeum Beaubourg, czynny do 22.00.

Ala sprawa zmiany godzin to nie tylko oświeślenie, to także zwiększenie liczby personelu, szczególnie strażników. Bez nich żadne muzeum nie może być czynne. Luwr potrzebuje 120 pracowników, by móc udostępnić zwiedzającym wszystkie sale, zastrzegając sobie 5 godzin to we wszystkich salach.

Środki finansowe, konieczne dla prawidłowego działania muzeów, zamierza zdobyć Zrzeszenie Muzeów Francuskich — na razie dla Luwru. Trudno uwierzyć, że Luwr, jedno z najbogatszych — pod względem zbiorów — muzeów świata, jest tak biedne, gdy chodzi o możliwości opłacania personelu. Jeśli muzea francuskie nie dostaną w tym roku 800 etatów strażników, znajdują się w identycznej sytuacji, jak muzea włoskie. Jeśli otrzymają te etaty — będzie to ewenement, bowiem w ub. roku nie otrzymały ani jednego.

A. LIBERAK

Ciekawa inicjatywa

Szkoła góralskiego muzykowania

kulturalnego Zakopanego i Podhala.

Zdawać by się mogło, że w sytuacji kiedy dyrektorka musi wychodzić ze swego pokoju, by udostępnić go na lekcję, niewiele można już zrobić. A jednak...

Parę lat temu ktoś zauważył: — Przybywa nam ludowych zespołów pieśni i tańca, ale nie ma im kto przygrywać. Muzycy się starzeją. Jedna kapela obsługuje czasem dwa zespoły. Co dalej?...

Rzeczywiście — wytworzyła się paradoksalna sytuacja. W kapelach góralskich zabrakło muzyków. Dawniej tradycja muzykowania przechodziła z ojca na syna lub z wujka na siostrzeńca. Jeden uczył drugiego nie tylko grać, ale zapoznawał z całym swoim repertuarem me-

lodii pieśni i przyspiewek. Co więcej — uczył obrzędowych zwyczajów. Te setki melodii nie posiadają w większości zapisu nutowego.

Jak więc ratować tradycję góralskiego muzykowania?

Padła propozycja: — a może by tak starzy góralscy muzycy spróbowali uczyć grać ze słuchu w wiejskich szkołach? Zachowany zostałby wówczas stary góralski sposób grania, następne zaś pokolenie przejęłoby pąteczkę tradycji.

Zespół pedagogiczny szkoły muzycznej w Zakopanem zapałał się do pomysłu i podjął się opieki nad nową formą nauczania muzyki. Góralskich muzyków z zespołu Maśniaków udało się namówić na podjęcie takiej próby, a nauczelnik miasta

Zakopanego zakupił potrzebne instrumenty za 150 tys. złotych. (Chwała mu za to!).

W roku szkolnym 1974—75 ruszyła nauka góralskiego muzykowania w 4 szkołach podstawowych: w Zakopanem, Dziaduszu, Kościelisku i Poroninie. Naturalnie początkowo nie wszystkim się ten pomysł nauki muzyki ludowej ze słuchu — pod patronatem szkoły muzycznej — podobał. Padły nawet ostre słowa krytyki. Dziś, kiedy w 4 szkołach jest 70 muzyków młodocianych, a przy kapelach góralskich powstały dziecięce zespoły pieśni i tańca, głosy krytyki ucichły.

Najbardziej z młodych muzyków, gdy zechcą trafią do szkoły muzycznej w Zakopanem, a inni zostaną w zespołach, by

Koncert galowy w wykonaniu Polaków

Hawana przygotowana na przyjęcie 200 tysięcy festiwalowych gości

Pozostało już niewiele czasu, ale w Hawanie, siedzibie festiwalowej — poza normalnym w takiej sytuacji napięciem — nie wyczuwa się niepokoju lub nadmiernej nerwowości. Przygotowania przebiegają zgodnie z planem i dla Kubańczyków — gospodarzy spotkania — Festiwal nie kryje już tajemnic.

KOLOROWE MIASTO

Hawana pięknieje z każdym dniem, pod pedzłami nabierają niezwykle urody stare budynki kolonialne i jeszcze bardziej strzeliste wydają się wieżowce. Stolica, zawsze zielona, teraz jeszcze mocniej zespala się z naturą dzięki powstającym kwietnikom i skwerom, ale zwłaszcza zasadzonym już ponad 2 mln drzew. Wszędzie przybywa tu barwnych tablic

Wielka przestrzenna fontanna, budowana z granitu i marmuru przy hawańskim bulwarze nadmorskim Maleconie, wciela się już w taki kształt jak go wyobrażał Juan Moreira, malarz kubański, który w ub. roku wygrał konkurs na projekt tego kamiennego kwiatu będącego symbolem XI Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów. W rzeczywistości przypomina to raczej łuk kwiatów, nad którą już wkrótce wzbijają się wodne gejzery. Będzie to 28 lipca, w dniu inauguracji tej największej imprezy młodzieży 5 kontynentów.

i transparentów festiwalowych. Kiedy nastaje noc rozblaskują kolorowe neony głoszące: „Niech żyje XI Festiwal”, „Młodzieży świata — Kuba jest twoim domem”.

Przybędzie tutaj ponad 200 tysięcy dziewcząt i chłopców. Hawana jest już do tego przygotowana. Program festiwalowy jest opracowany w najdrobniejszych szczegółach, z rozkładem nawet minutowym. Dobięga już koniec prace remontowej i budowlanej. Na ogromnym stadionie latynoskim z potężnymi reflektorami już dzisiaj mogłaby nastąpić inauguracja imprezy. Tak samo jest w nadmorskim teatrze im. Karola Marksa i teatrze związków zawodowych w starej Hawanie, w których odbywać się będą koncerty galowe. Jeden z nich przyznano Polsce, co jest niemałym zaszczytem. Plac Rewolucji tak jak zawsze jest na „najwyższym polu”. Tam właśnie milion Kubańczyków przyjdzie żegnać gości na zakończenie Festiwalu.

WIELKIE SPRAWY

Teraz jednakże wszyscy myślą o jak najgłodniejszym podejmowaniu młodzieży świata.

ta i pokazaniu całemu światu nie tylko Hawany, ale całej rewolucyjnej Kuby. Szykuje się więc do tego cały naród od jednego kranca wyspy aż po drugi, od Binar del Rio aż do Santiago de Cuba. Dla Kubańczyków Festiwal w części oficjalnej rozpocznie się właśnie w Santiago, określanym jako „kolebka rewolucji”. Tegoroczne jubileuszowe obchody święta narodowego właśnie tam się odbędą, a jest to 26 lipca — czyli dwa dni przed Festiwalem. Będzie to już 25 rocznica ataku rewolucjonistów na koszary Moncada w Santiago de Cuba...

Ten niezwykle nastroj rewolucyjnych przemian będzie niewątpliwie dominować także w czasie XI Festiwalu, pierwszego poza Europą i to w dodatku pod bokiem Stanów Zjednoczonych. Tylko 180 km dzieli bowiem Kubę od Ameryki, które za wszelką cenę pragnęło zniszczyć pierwsze woje — jak określają swój kraj Kubańczycy — państwo Ameryki.

Nie więc dziwnego, że rewolucja kubańska stała się tak wielkim magnesem, przyciągającym na Festiwal tyle młodzieży i to nawet o całkowicie różnych poglądach. Mimo to nie było problemu z określeniem głównego, wspólnego dla wszystkich, hasła festiwalowego: „O antyimperialistyczną solidarność, pokój i przyjaźń”. Dlatego też zasadniczą częścią programu festiwalowego dotyczy polityki: pokoju, odprężenia, położenia kresu zbrojonom, kolonializmowi, faszyzmowi.

I TAKŻE RADOŚĆ I ZABAWA

Ale XI Festiwal będzie również, tak samo jak dziesięć poprzednich, spotkaniem młodzieży, a więc także zabawą, radością i uśmiechem. Już teraz w Hawanie i poza nią szykuje się wiele imprez rozrywkowych, sportowych, studenckich i dziecięcych. Najwspa-

nialszy będzie program kulturalny o charakterze karnawału i wielkiej rewii, oszalamiających tańcach afrykańskich i latynoskich, muzyce azjatyckiej i bluesie nowoorleańskim, a także plastyce, teatrze i filmie.

RYSZARD RYMASZEWSKI

Współczesna „Madama Butterfly”

Porcelanowa laleczka, gejsza i niewolnica swego pana i władcy — oto często jeszcze spotykane konwencjonalne wyobrażenie o japońskiej kobiecie.

A tymczasem „współczesna Cio-Cio San”, heroina słynnej opery Pucciniego, nie bierze zbyt serio zdrady ukochanego, a co ważniejsze coraz częściej szuka sprawiedliwości w sądzie, nie wahając się świadczyć przeciwko własnemu mężowi.

Rezultatem tej zmiany postawy kobiety japońskiej jest „boom rozwodowy”, który wyraził się 129 tys. rozwodów w ub. r., podczas gdy dla porównania w 1972 r. ogólna ilość rozwodów w kraju wynosiła 95 tysięcy. Rzeczą znaną jest również, że około 60 proc. spraw rozwodowych wniesionych zostało przez Kobiety, co dowodzi, że współczesna Japonka, nie zgadza się już na rolę „ofiary” niefortunnego związku małżeńskiego.

Jeszcze przed 25 laty kobieta japońska po wyjściu za mąż należała do rodziny męża i była od niej całkowicie zależna. Edukacja dziewcząt była znacznie bardziej ograniczona niż chłopców, ponieważ kobiety średnich i wyższych klas społecznych nie podejmowały pracy zawodowej. Przed 1947 r. sądy na ogół nie udzielały rozwodów w wypadku cudzołóstwa mężczyzny, a zdrada męża przez żonę stanowiła podstawę do orzeczenia rozwodu. Nowa konstytucja z 1947 r. znówelizowała wiele aspektów życia w Japonii, w tym również rolę kobiety. Jeden z artykułów tej konstytucji stwierdza, że „małżeństwo powinno polegać na równych prawach mężczyzny i kobiety”.

Jednak odwieczne przesady feudalnego społeczeństwa, dyskryminujące rolę kobiety w małżeństwie, do dziś jeszcze rzutują na wiele aspektów życia społecznego w Japonii. (M. D.)



Zakopiańskie lato



Nad kurdyjskim morzem

(Korespondencja własna)

Prom jest wielki, pordzewiały i z pozoru niezdatny. Manipulują nim dwie potężne łodzie motorowe wzbijające chmury spalin. Brzeg jest błotnisty zawsze, nawet wówczas gdy z nieba leje się azjatycki żar. Na brzegu ustawiają się w nieskładną kolejkę ciężarówki i mikrobusy, furgonetki toyota i poobijane, popielate land-rovery. Ich właściciele obojętnie patrzą na drugi brzeg jeziora, gdzie podobny tłum pojazdów już się zdołał uformować. Pasażerowie powychodzą z samochodów, lokują się w kucki obok metalowych pudeł, palą papierosy. Kiwają się czarno-białe zawoje „dżamałani”. Spowite w mnóstwo wzorzystych, powłóczystych sukien i chust kobiety gromadzą wokół siebie tobołki, plotkują, niektórzy też palą papierosy. Mają złote bransolety i wielkie kolczyki w uszach. Mimo chłuba niezbyt leciwego wieku są pomarszczone, sterane codzienną wiejską harówką. W tobołkach zakupy z sąsiedniego miasteczka Rania. A może z nieco dalszego, Qala Dizi.

Prom jest niezdatny, ale skuteczny. Właśnie obsługa skończyła trwający około godziny posiłek i waresz łodzie motorowe. Ruch wśród samochodów. Niektórzy kierowcy usiłują chytrze dostać się na stalową platformę przedzi-

Pasażerowie porywają się z błotnistego brzegu. „Jalla!”. Ruszajcie, nie ma na co czekać. Tymczasem tuż obok terkocząc ładuje biała, drewniana łódka z silnikiem. Tłum Kurdów i Kurdyjek wysiada, placąc smagłemu wosłowi po 50 filarów od osoby. Ktoś prowadzi zasmuconego malca, odzianego w miniatury strój dorosłego Kurda, „kurtaku-szerual”. Chłopiec idzie z ociąganiem. Widać chorego i prowadzonego do szpitala, gdzie do południa chłopcy mogą uzyskać pomoc lekarską bezpłatnie. Do szpitalnego ambulatorium ciągną wieśniaczki z niemowlętami na rękach. W przeciwieństwie do powolnego, ale bezpłatnego promu łódź motorowa kursuje szybko. Niestraszne jej właścicielom ani fale wiosennej burzy ani wichry. Nie po to sprawił sobie łódkę i silnik, by stać bezczynnie.

Od kilkunastu lat sztuczne jezioro na rzece Mały Zab wypełniło niegdyś sławną z warezów i tytoniu dolinę. Zalew Dokan stał się faktem. Chłopi miejscowi wzięli odškodowania rządowe za część zalanych pól i zagrod, pobudowali się wyżej. Zakupili za gotówkę łodzie i łowić zaczęli wielkie, karpowate ryby „sura”. Inni kupili land-rovery i zajęli się przewoźnictwem. 600 filarów za kurs z Sersjanu przez przeprawę

promową do Ranii. Cena pieczonej porcji kury z chlebem w skromnej restauracji miejscowej. Jeszcze inni, posiadający ziemie, sprawili sobie ciągniki, które teraz w tej krainie nadwodnej zupełnie wyparły tradycyjne wozy zaprzęgane do drewnianego radia. Ale są i tacy, co zdobyli się na kombajny i teraz wynajmują się okolicznym gospodarzom zarabiając po 2 dinary za godzinę pracy. Nauczyciel iracki zarabia miesięcznie ok. 80 dinarów. Niepiśmienny wieśniak na żywnych terenach wokół jeziora Dokan niewiele gorzej stoi, a potrzeby osobiste o niebo ma skromniejsze. Sa spryciarze. Jeden z gospodarzy wsi Melmandao kupił maszynę do robienia lodu w blokach. Teraz w lecie nie może się opędzić od wiejskiej klienteli, zjeżdżającej do niego własnymi land-roverami i ciągnikami Anbar. Łódź kupują u niego na pniu handlarze ryb, wiozący swój towar do Kirkuku i Arbilu. Jego sąsiad kupił młyn spalinowy i miele mąkę dla całej okolicy.

Tylko droga przez góry nadal niegotowa. Nadal trzeba czekać na przeprawie promowej i miesiąc obutymi w gumowe pantofle stopami błoto u brzegów sztucznego kurdyjskiego morza.

LESZEK DZIEGIEL



Zdjęcia: JADWIGA RUBIS

Autobus roku 2000

W Paryżu poddawane są próbom pierwsze dwa autobusy roku 2000. Produkcją je mają Zakłady Berlieta. Przewiduje się, iż ich seryjną produkcję uruchomi się w roku 1985 po uzyskaniu odpowiednich opinii technologicznych oraz urbanistów. Mają one służyć Paryżowi, a także innym miastom Francji.



Jedna z dzielnic nad Zatoką Hawańską w stolicy Kuby — Hawanie. CAF — strzałkowski



Gdy nadciąga burza

Wylądowania atmosferyczne są podczas tegorocznego lata na porządku dziennym. Najpierw słońce i upał, potem z nagle i niespodziewanie nadciągają chmury, wkrótce — ulewny deszcz, błyskawice, grzmoty. Dobrze, jeśli znajdujemy się wówczas w mieszkaniu. A jeśli w plenerze? Jak uchronić się przed zagrażającym nam niebezpieczeństwem? O odpowiedź na powyższe pytanie zwróciliśmy się do profesora fizyki IV Liceum Ogólnokształcącego im. T. Kościuszki przy ul. Zamojskiego w Krakowie — mgr. Beniamina Wójcikiewicza, który m. in. jako doświadczony turysta jest w IV LO opiekunem Szkolnego Klubu Turystyczno-Krajoznawczego PTFK. Oto przestrogi mgr. Wójcikiewicza:

— Gdy nadciąga burza należy schodzić w dół ze wszystkich wzniesień, szczególnie gdy są one pozbawione roślinności. O ile znajdujemy się w górach, zwłaszcza w Tatrach — trzeba natychmiast zaprzestać dalszej wspinaczki w kierunku szczytów i szukać w pobliżu schronienia, chociażby pod skałą czy w żlebach. Podczas schodzenia unikajcie jak ognia łańcuchów!

Jeśli burza zaskoczy was na płaskim terenie — najlepiej położyć się na ziemi i przykryć je plancką.

W czasie burzy nie wolno

Ważymy bez wagi

Wiele osób wyjeżdża na letni wypoczynek do domków campingowych, na obozy, względnie swój urlop spędza wojażując po świecie. A że we wszystkich tych przypadkach na ogół trzeba sobie samemu przygotować posiłki — przypominamy jak obchodzić się wówczas bez wagi. A więc...

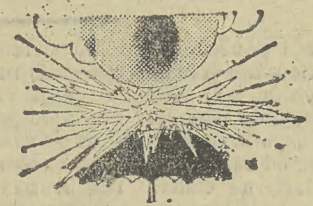
W łyzce stołowej (płaskiej) mieści się: 1 dkg maki pszennej lub ziemniaczanej, kaszy krakowskiej, kaszy jęczmiennej, grysku, płatków owsianych, 1,5 dkg cukru, kaszy gryczanej, smalcu, oleju, masła, margaryny, 1,75 dkg ryżu, majonezu, 2 dkg koncentratu pomidorowego i 2,5 dkg soli.

Jeżeli wygodniej komuś (przy większych porcjach) „odważać” szklanką podajemy, że w ówiarce litra mieści się: 22 — 23 dkg cukru kryształu, 19 — 20 dkg cukru pudru, 16 — 17 dkg maki pszennej, maki ziemniaczanej, grysku, kaszy krakowskiej, około 22 dkg kaszy perłowej, 19 dkg kaszy jęczmiennej, 22 — 23 dkg ryżu, 19 dkg kaszy gryczanej, 21 — 22 dkg fasoli lub grochu, 25 — 28 dkg śmietany.

stać pod dużymi pojedynczymi drzewami a już absolutnie nie pod świerkami. W razie przebywania w lesie można przeczekać nawałnicę pod drzewem ale koniecznie niskim.

Unikajcie słupów linii wysokiego napięcia. Jeśli rozpaliliście ognisko to szybko je ugaście. Bez zwłoki oddalcie się od jeziora lub rzeki, bo pioruny lubią także bić w wodę.

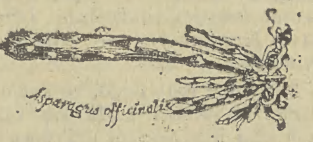
A skoro znajdziecie się w namiocie? Gdy namioty są na polu campingowym — w porządku, campingi posiadają piorunochrony. Gorzej, gdy namiot — z wystającymi rurkami) został rozbity „na dziko” i stoi w odosobnieniu. Nie ma rady, w takim wypadku na czas trwania burzy z namiotu należy się wyprowadzić.



Z ciekawostek

Od dawien dawna do najdrogocenniejszych klejnotów należały perły. Podobno legendarna królowa asyryjska Semiramida, uczestnicząc w uroczystościach dworskich, przyozdabiała się siedmioma sznurami ogromnych różowych pereł. Wspaniałe perły wchodziły również w skład biżuterii słynnej Kleopatry.

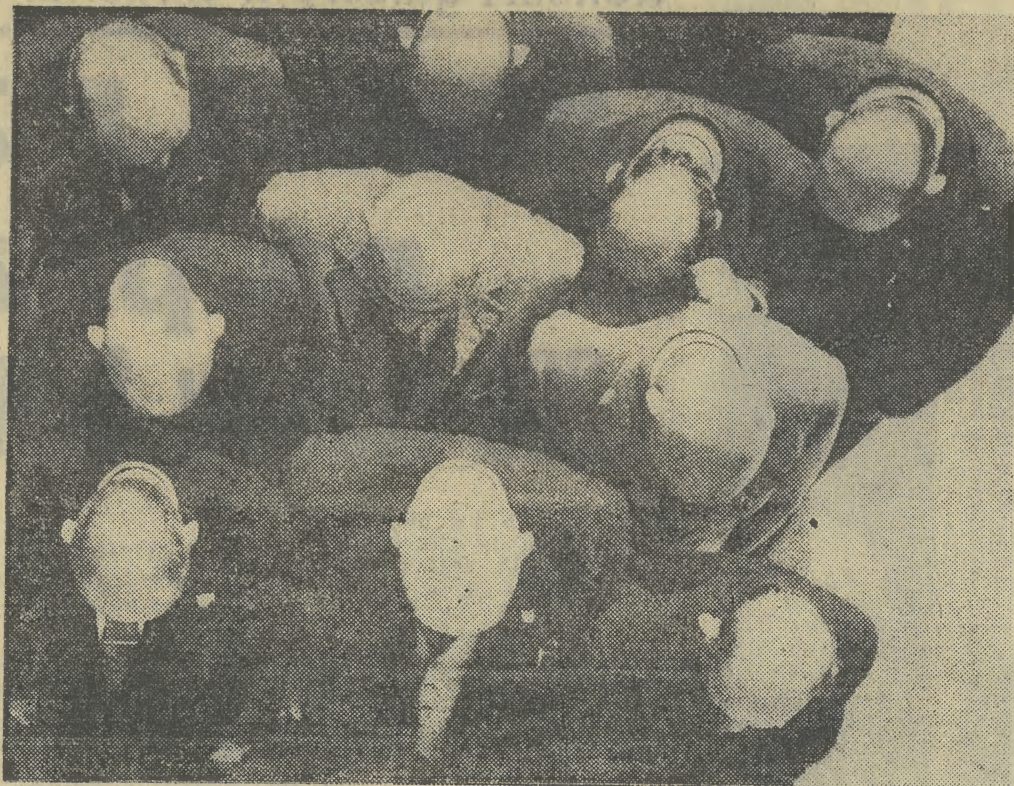
W Polsce przepiękną kolekcję pereł posiadała Barbara Radziwiłłówna, która — pocięta pereł wplatała we włosy, sznurami pereł opłatała szyję.



Szparagi w majonezie

Szparagi oskrobane ze skórki (od części dolnej w kierunku wierzchołka) dwukrotnie zagotowujemy i za każdym razem odlewamy wodę. Do trzeciej wody dodajemy sól oraz cukier do smaku i dopiero w niej gotujemy szparagi do miękkości. Szparagi gotujemy związane w pęczki, po odciedzeniu i ostudzeniu — rozwiązujemy.

Szparagi układamy na półmisku, polewamy sosem majonезowym przybieramy salata.



Nadzieja dla... łysych

Z wizytą u węgierskiego „lekarza włosów”

Prasa całego kraju zamieściła informacje korespondenta PAP w Budapeszcie o wdrożeniu do produkcji rewelacyjnego środka przeciw łysinie, którego autorem jest Węgier, Andras Banfi z miasteczka Bekescsaba. Informacja spotkała się z ogromnym zainteresowaniem.

O to kilka bliższych danych o człowieku, którego wynalazek może mieć tak ogromny wpływ na samopoczucie „gorszej połowy” ludzkiego rodu.

Andras Banfi jest inspektorem bhp w małej wytwórni mebli w Bekescsaba na Nizinie Węgierskiej. Ubrany w skromny szary kitel pracuje w drewnianym baraku, zajmując się na co dzień zupełnie innymi sprawami niż ta, która przyniosła mu już międzynarodowy rozgłos. Kierownictwo zakładu chętnie udziela Banfiemu zezwoleń na przerwy w pracy i rozmowy z dziennikarzami z całego świata. A jest ich tylu, że biuro przepustek nie nadąza z wypisywaniem zezwoleń...

RZECZYWIŚCIE ROSNA

Pokój Andrasa Banfi pozostaje w jaskrawym kontraście z jego międzynarodową sławą: ściany z dykty, dwa skromne biurka i szafa. W niej właśnie, obok sprządań z działalności bhp w wytwórni mebli, mieszczą się również w osobnym segregatorze wycinki z prasy światowej chwalejące lub podające w wątpliwość skuteczność leku na porost włosów. Autor specyfiku

wyłysiał w 26 roku życia tuż po zakończeniu służby wojskowej. Cierpiał na ogromny kompleks, ale nie dawał się namówić do noszenia peruki. Postanowił poradzić sobie sam. Po 5 latach wertowania fachowej literatury, znalazł wreszcie składnik, którego treści do tej pory nikomu — oprócz producenta — nie chce zdradzić. I gdy łysiec zaczął z kolei syn Banfi — ojciec mógł zaaplikować mu naprawdę skuteczne lekarstwo na porost włosów.

SA NA KOLANIE, MOŻE BĘDĄ I NA GŁOWIE

Andras Banfi wspomina, że gdy w czasie eksperymentów przedawkował specyfik — bujne włosy zaczęły mu wyrastać nie tylko na głowie, lecz na całym ciele, w tym również na... przysłowiowym kolanie. W jego wynalazek nikt nie wierzył — mimo publicznych eksperymentów i mimo potwierdzenia w postaci nowych włosów na głowie wynalazcy. Włosy te nie są wprawdzie — co stwierdził osobiście — zbyt gęste — ale są i nie wypadają.

Na swój specyfik otrzymał Andras Banfi decyzją Państwowego Urzędu Patentowego, pa-

tent A61-k 7/06. Przedmiotem patentu jest „kompozycja do pobudzania wzrostu włosów i metody jej produkcji”. Praktycznym wykorzystaniem patentu przez kilka lat interesowały się tylko... zakłady fryzjerskie w Bekescsaba. Andras zawsze jednak odmawiał, mimo że jego pensja inspektora bhp nie należała do najwyższych.

Czekał na swój wielki dzień. I wydaje się, że dzień ten — dla niego i być może dla wszystkich łysych — właśnie nadchodzi...

JERZY TOMASZEWSKI

„Olimpijska” seria pamiątkowych monet

Podczas konferencji prasowej, jaka odbyła się ostatnio w Paryżu z udziałem wicepremiera rządu radzieckiego Nowikowa, pokazano pierwsze egzemplarze pamiątkowych okolicznościowych monet jakie wydane zostaną w Związku Radzieckim z okazji zbliżającej się Olimpiady 1980. Została już wydana pierwsza seria, składająca się z sześciu monet srebrnych i jednej złotej.

Międzynarodowa wystawa filatelistyczna

W związku z 35 rocznicą powstania Ludowego Wojska Polskiego przygotowywana jest Międzynarodowa Wystawa Filatelistyczna pod nazwą „Na straży pokoju i socjalizmu”. Odbędzie się ona w październiku br. w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

Wystawę poprzedzi konferencja poświęcona roli filatelistyki jako środka upamiętnienia i popularyzacji tradycji Ludowego Wojska Polskiego. Program konferencji, która przewidziana jest we wrześniu br., obejmuje m. in. 9 specjalistycznych referatów. Na liście referentów znajduje się m. in. prof. Zbigniew Sierpiński, który przedstawi opracowanie na temat pocztowo-filatelistycznej dokumentacji martyrologii narodu polskiego.

W związku z wystawą zostanie zorganizowany specjalny lotniet lotniczej szlakiem walk I pułku lotnictwa myśliwskiego „Warszawa” na trasie Mińsk — Dąblin — Studzianki — Warszawa.

MAGAZYN CIEKAWOSTEK

S. DALI — AKADEMIE

Salvatore Dali został jednomyślnie wybrany cudzoziemskim członkiem Akademii Sztuk Pięknych w Paryżu.

Zajmując fotel zwolniony po śmierci Mariano Andreu, dzieli on obecnie tę godność z cesarową Iranu, Farah Pahlavi, Arturem Rubinsteinem, Giorgio de Chirico, Henry Moorem i Pal Deltav.

„WZIĘTY DO NIEWOLI”

Niezwykły wypadek miał niedawno miejsce w Wogezach we Francji. Jeden z tamtejszych rolników, mający duże sady owocowe, twierdząc iż stale przeloty samolotów i helikopterów szkodzią drzewom, „wziął do niewoli” jako... zakładnika pilota śmigłowca, który przymusowo wylądował w pobliżu jego pola. Rolnik domagał się równocześnie, by samoloty nie przelatywały nad jego gospodarstwem.

By uwolnić niezwyklego zakładnika, konieczna była interwencja mera i żandarmerii.

„REKORD ŚWIATA”

18-letni Anglik, Eddie Kidd z Londynu, ustanowił osobliwy „rekord świata”. Jadąc na motocyklu z szybkością 150/godz, przeskoczył na nim 14 ustawionych obok siebie piętrowych autobusów. Poprzedni rekord należał do innego Anglika Evela Knievela i „wynosił” 13 autobusów.

Nowy „rekordzista” wykonał na motocyklu 950 próbnych skoków nim zdecydował się zaatakować ten niezwykle rekord świata. Podczas skoków próbnych łamał zebra i odnosił kontuzje. Były to jednak jakby „wypadki przy pracy”, gdyż Eddie Kidd jest kaskaderem.

Zaiste głupota nie ma granic...

WYDEPTANE ŚCIEŻKI

Na jednym z czołowych miejsc

Nie wiem na którym miejscu w ankiecie szeregującej wagę i znaczenie poszczególnych zawodów w opinii społeczeństwa znalazłby się zawód pielęgniarstwa. Przypuszczalnie nie byłby on w ogóle uwzględniony jako „zbyt szczegółowy”. Co innego lekarz, górnik, nauczyciel czy inżynier, a pielęgniarstwo? W odczuciu ludzi zdrowych nie ma znaczenia, dopiero chorzy potrafią ją ocenić i docenić.

Gdy patrzy się na pracę pielęgniarstwa, trwającą niezustannie od wczesnych godzin porannych często przez całą noc — dyżur bowiem biega nie za dyżurem, a pielęgniarstwo nigdy nie ma za wiele — na ich nieustanne kręcenie się jak w kieracie — wprost nie można się nadziwić, że ktoś chce w tym za-

wodzie pracować. Niektóre czynności są bowiem niestetyczne, nieprzyjemne, roboty zawsze chłosty, a chorzy często dość nieznosni. Wprawdzie kiedyś przełożona pielęgniarstwa powiedziała mi, że wcale nie chorzy są kapryśni, nie doceniający pracy jaka trzeba przy nich wykonać. Chorzy są raczej wdzięczni, że ktoś kto się nimi opiekuje, jest spokojny, opanowany, zrównoważony a często miły, uśmiechnięty, dodający odwagi. Inaczej bywa z rodzinami odwiedzanymi w szpitalu na chwil kilka i mającymi mnóstwo uwag pod adresem opieki pielęgniarstwa, choć na ogół czynionych przez osoby nie mające żadnego rozeznania w zagadnieniu.

Po kilku dniach pobytu w

szpitalu, po kilku wizytach w swojej przychodni — chorzy orientują się która siostra kiedy ma dyżur, która bezboleśnie wykonuje zastrzyki, która cichutko zagląda w nocy do naszej sali by sprawdzić czy wszystko jest w porządku. Nadają siostrąm różne przezwiska, zawierają niemal przyjaźnie, które urwą się w chwili powrotu do zdrowia.

Kiedy przyglądałam się z bliska pielęgniarstwu pracy zastanawiałam się co należało w niej ocenić najwyżej. Doszłam do wniosku, że umiejętność zorganizowania sobie roboty. Jedną siostrą umiała na czas wykonać wszystkie zabiegi, przygotować lekarstwa, zadbać o czystość pościeli, dopilnować pracy salowych, inną kręciła się jak wrzeciono, ale w mo-

mentie lekarskiej wizyty z niczym właściwie nie była gotowa. Zdarzało się jej więc nieraz usłyszeć od lekarza cierpką uwagę, natomiast nigdy nie słyszałam aby ktoś pielęgniarce publicznie pochwalił, aby wyraził uznanie za niełatwą i często niemilą robotę.

Dlatego tym felietonem chcę im wyrazić tę wdzięczność i powiedzieć, że chorzy potrafią ocenić ich wysiłki, że je lubią, że mają uznanie dla ich pracy. I gdyby przyszło nam wypełniać ankietę którą to zawód w odczuciu społecznym zastępuje na wysunięcie na wysokie miejsce — wiele ludzi powiedziałoby, że zawód pielęgniarstwa jest naprawdę piękny i niestetyczanie cenny społecznie.

MARIA KWIATKOWSKA

Chłosta na indeksie

Wyrok sądu brytyjskiej wyspy Man, skazujący 15-letniego chłopca za pobicie kolegi na karę trzech uderzeń różgą, został w tych dniach uznany przez „Europejski Trybunał ds. Ochrony Praw Człowieka” w Strasburgu za naruszenie zakazu „poinicajających” kar. Trybunał uważa karę chłosty — stosowaną jeszcze w niektórych okręgach brytyjskich — za „majestacie prawa” — za naruszenie ludzkiej godności. W ocenie sędziów strasburskich kara chłosty degraduje skazanego do „obiętu w rękach przemocy publicznej”.

Argumentu naczelnego prokuratora wyspy Man, iż ludność wyspy karę chłosty wobec nieletnich uważa za „prawdziwie skuteczny środek odstraszający”, Trybunał Europejski nie uznał za przekonujący. (s)

Jest już ich w Krakowskiem ponad 480 tysięcy

W pierwszą niedzielę lipca — w rocznicę utworzenia Międzynarodowego Związku Spółdzielczego — przypada 56 Międzynarodowy Dzień Spółdzielczy. Nadarza się więc okazja do podkreślenia roli i znaczenia naszej krajowej spółdzielczości, wysuwającej się z racji zasięgu społecznego i działalności gospodarczej na czołowe miejsce w światowym ruchu spółdzielczym.

W Krakowskiem, jednym z najbardziej upodzielczonych województw w kraju, zrzeszonych jest ponad 480 tys. osób, a

Doba bez hejnału

Jak informuje nas Urząd m. Krakowa (Komenda Straży Pożarnej) — w związku z pracami remontowymi na wieży mariackiej, od 18 lipca godz. 7 do 19 lipca godz. 7 nie będzie grany tradycyjny hejnał. Turyści, którzy w tym dniu odwiedzają Kraków pozbawieni zostaną niestety tej atrakcji. Remont jest jednak konieczny — i oby zawsze i wszędzie trwał tak krótko.

(až)

Co dzień niesie? Barbarzyńcy!

I znowu przyszło nam napisać o okrucieństwie ludzkim. W Nowej Hucie, na ośiedlu Tysiąclecia w bloku nr 36 wyrzucono z balkonu IV piętra ratlerkę. Szczególnie sucho. Sprzykrzyła się właścicielowi czy też uznał, że jeszcze trochę i kłopot będzie większy? Fakt pozostaje faktem — psa zabito w beztaliskim sposób i człowiek stał się właścicielem beznadziejnego zwierzęcia. Oczywiście — sprawa zostanie ukarana, dochodzenie jest w toku, prowadzi je TPZ, ale czy zmieni to sposób jego myślenia i jego stosunek do zwierząt?

Z przerażeniem słucham, co mówią ludzie na temat zwierząt, szczególnie psów czy kotów, tych naj-

NAL-78

W poniedziałek, 3 lipca odbędzie się nast. zajęcia wakacyjne dla dzieci i młodzieży:

- MDK ul. Grunwaldzka 5. godz. 8-12 — gry i zawody sportowe z nagrodami na boisku Szk. Podst. nr 75;
- MDK Nowa Huta, os. Zgody 13 — 3-dniowy oboz sportowo-wypoczynkowy (sekcja judo) w Solcu Zdroju.

Niebezpieczny narożnik

U zbiegu ulic: Reformackiej i Marka znajduje się bardzo niebezpieczny narożnik, gdyż z chodnika wchodzi się prosto na wąską jezdnię nie widząc zza wysokiego muru samochodów wjeżdżających w zakręt.

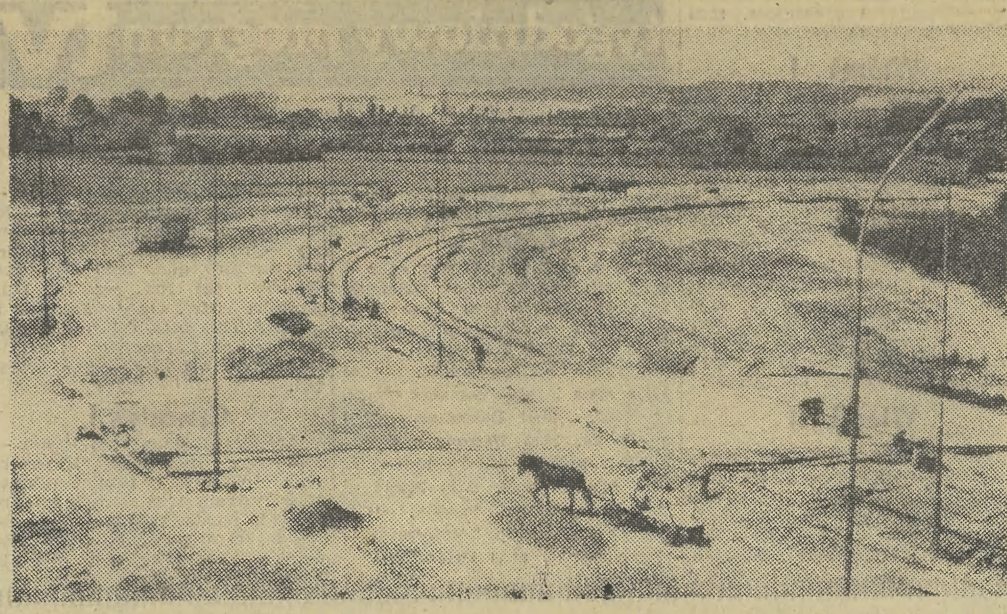
W podobnych przypadkach umieszczaj się po przeciwnej stronie lustra umożliwiającej kierowcom, wgląd w niewidoczny odcinek ulicy. Tutaj należałoby zamontować takie samo lustro dla orientacji i bezpieczeństwa przechodniów. Dziwne, że do tej pory nikt o tym nie pomyślał.

(až)

Lato w Barbakanie

Przez cały lipiec i sierpień odbywać się będą w krakowskim Barbakanie różne atrakcyjne imprezy i spotkania. Ich organizatorami są: „Estrada Krakowska” wspólnie z Teatrem „Groteska” i Teatrem Regionalnym.

Ujrzymy tutaj m. in. „Mistrza Patelin” w wykonaniu zespołu Teatru Starych Murów, zabawną sztukę pt. „Hej na smoka” z repertuaru „Groteski”, zespół ośmiu siostr Knapikównych, kapela ludowe, zespoły wokalo-instrumentalne, jazzowe, zespół „Wawele” z udziałem M. Sokołowskiej, K. Litwińska, W. Patuszynskiego i in. (až)



Widok na nowo budowany szlak w rejonie mostu na Wildze.

W Dębnikach

Nowy szlak komunikacyjny nabiera pełnych kształtów

Z niebywałą koncentracją prac — jak na krakowskie warunki — mamy do czynienia od kilku miesięcy na Dębnikach, gdzie powstaje nowa, ważna dla miasta, arteria komunikacyjna. Dzień w dzień pracuje tutaj przez kilkanaście godzin parę setek ludzi i kilkadziesiąt jednostek specjalistycznego sprzętu.

Zmiany zachodzą niemal z godziny na godzinę. Budowlani finiszują i wszystko wskazuje na to, że dotrzymają obietnicy i na 22 lipca będziemy już mogli jeździć od mostu Grunwaldzkiego do Łagiewnik z pominięciem Matecznego.

Generalnym wykonawcą inwestycji jest Miejskie Przedsiębiorstwo Robot Inżynierskich w Krakowie. Roboty rozpoczęły się z początkiem 1975 r. Powstała tutaj dwie dwupasmowe nitki jezdni, przedzielone pasmem zieleni, od mostu Grunwaldzkiego przez Dębówą i Zielną, a następnie do ul. Skolickiego. Dalej prowadzi już jedna jezdnia 4-pasmowa przez ul. Kapelankę (obok tandety), Brożka, przez most na Wildze, który jest już gotowy, do węzła komunikacyjnego w Łagiewnikach. Obok jezdni biegnie wydzielone torowisko tramwajowe.

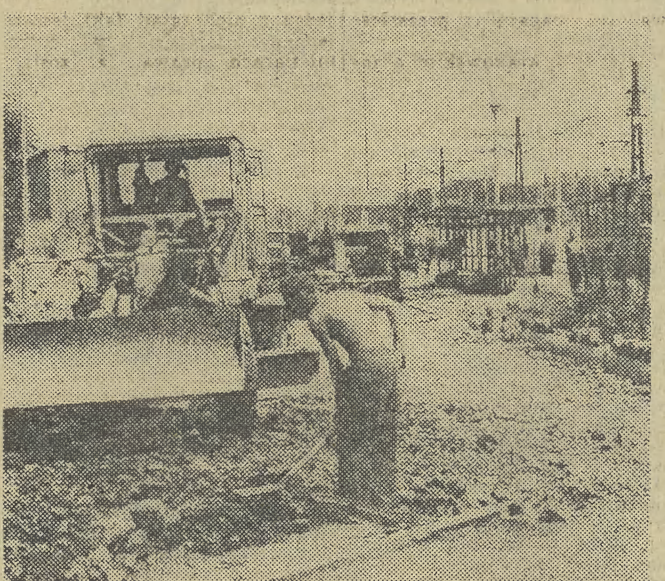
Trasa komunikacyjna Brożka — Kapelanka — Skolickiego ma długość 3 km. Na jej szlaku znajdowało się 40 budynków, które uległy wyburzeniu. W rejonie tym wykonano nowe, potrzebne kolektory kanalizacyjne. Teraz kończy się układanie na-

wierzchni; trwają prace przy torowisku tramwajowym oraz oświetleniu arterii. Koszt całej inwestycji wynosi ok. 200 mln zł.

Na budowie pracuje nie tylko ekipa MPRI, ale także kilku podwykonawców. Pomagają skutecznie junacy OHP; pracowali tutaj także i wojsko.

A więc już niedługo naszemu miastu przybędzie bardzo pożądana trasa komunikacyjna. (ja)

JAK NAS POINFORMOWA-
Młodzieżowy Telefon Zaufania zawieszają swoją działalność od dnia 1 VII do 1 IX 1978 r. z uwagi na przerwę wakacyjną.



Pełną parą idą prace przy ul. Dębowej i Zielnej, niedaleko od mostu Grunwaldzkiego. Fot. Jadwiga Rubiś

Interweniowaliśmy i... ...co dalej?

Florian N. poalił się „Echu” na przynusowa kąpiel błotna za sprawą rozpryskującego bezpardonowo kaluże na jezdni kierowcy samochodu ciężarowego nr rej. KR 46-88. Skargę naszego Czytelnika opublikowaliśmy, prosząc jednocześnie MO o zajęcie się niekulturalnym kierowcą.

Okazuje się jednak, że nie jest to takie proste, jak by się komuś mogło wydawać. W piśmie KD MO Śródmieście czytamy: „Wydż. Komunikacji KD Śródmieście udzielił informacji, po dwukrotnym sprawdzeniu, że nr rej. KR 46-88 został przydzielony dla samochodu „star” w gestii Przeds. Transportowego Handlu Wewnętrzznego, Kraków, ul. Nad Sudolem 4. Natomiast w dziale transportu tegoż przed-

Komunikat MPK

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Krakowie zawiadamia, iż z dniem 2. 07. 1978 r. nastąpią zmiany w komunikacji tramwajowej:

Linia Nr 1 — zostaje wydłużona do MISTRZEJOWIC. Zmienia się numerację linii nr 14-bis na numer 26 wraz z częścią korektą jej trasy przebiegu. Linia ta kursować będzie na trasie: OS. PIASTÓW — AL. REW. PAZDZIERNIKOWEJ — PLAC CENTRALNY — AL. REW. KUBAŃSKIEJ — IGOŁOMSKA — CEMENTOWNIA (po szczyście tylko do KOPCA WANDY).

Zmienia się częściowo trasę linii nr „15” w związku z remontem torowiska w al. Planu 6-letniego. Tramwaje w/w linii kursować będą na trasie: DWORZEC WSCHOJNI — RONDO MOGILSKIE — RONDO KOTLARSKIE — AL. POKOJU — CZYZYNY — PLAC CENTRALNY — AL. REW. PAZDZIERNIKOWEJ — IGOŁOMSKA — CEMENTOWNIA.

Uruchamia się nowa linia o numeracji „27” na trasie: WALCOWNIA — CENTRUM ADMINISTRACYJNE HIL — KOPIEC WANDY — IGOŁOMSKA — AL. REW. KUBAŃSKIEJ — PLAC CENTRALNY — AL. PLANU 6-LETNIEGO — RONDO MOGILSKIE — LUBICZ — DWORZEC GŁÓWNY — BĄSZTOWA — DŁUGA — DWORZEC TOWAROWY.

Radio zaprasza

Rozgłośnia Polskiego Radia w Krakowie przedstawi w lipcu i sierpniu w programie lokalnym na fali ultrakrótkiej 68,75 MHz serial złożony z dwunastu słuchowisk wg powieści Josepha Conrada „Złota strzała” w adaptacji Zofii Orszulskiej i reżyserii Romany Bobrowskiej.

W rolach głównych wystąpią: Maria Rabczyńska, Izabella Olszewska, Anna Polony, Aleksander Bednarski, Jerzy Biniarczycki, Henryk Głazycki, Leszek Herdegen, Jerzy Nowak, Leszek Piskorz, Wojciech Pszoniak, Tadeusz Włodarski, Roman Stankiewicz, Wojciech Ziętarski.

Serial nadawany będzie: w niedziele 2, 9, 16, 30 lipca — 5 i 20 sierpnia o godz. 9.10, w soboty 15, 22 lipca, 5, 12, 19 i 26 sierpnia o godz. 17.05.

ROZMOWY PRZY HERBACIE

Czy Pani gra w «Lajkonika»?

— Czy pani gra w „Lajkonika”? — Jeszcze nie, ale natychmiast po skończeniu rozmowy wypełnię kupon — odpowiada mi gościom: dyrektorze Krakowskiej Gry Liczbowej „Lajkonik” mgr ZOFII CZERNIKOWEJ i przewodniczącemu Społecznej Komisji Gry mgr MIECZYSLAWOWI KORECKIEMU.

— Los sprzyja tym, którzy grają po raz pierwszy. I kobietom. Kobiety mają ostatnio wyjątkowy fart do wygrywania „maluchów”. W lutym fiata 126 p wygrała młoda dziewczyna, która, za namową kolegi, pierwszy raz wypełniła 1 kupon za 10 zł. W maju także wygrała kobieta, która wpłaciła 60 zł na 3 kupony. Grała pierwszy raz. Mgr M. Korecki, z nominacji przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa, pełni tę fun-

kcję od początku. Funkcja to niezwykle odpowiedzialna — mówi dyr. Czernikowa — Komisja czuwa nad przestrzeganiem regulaminu i „czystością” gry.

— Od początku, to znaczy? — Pierwsze ciagnienie było 7 IV 1957 roku. Przez te 21 lat gracze wpłacili ponad 380 mln zł. 60 proc. z każdego ciagnienia wraca do graczy w postaci wygranych, premii, nagród rzeczowych. Reszta — czyli jak dotąd blisko 300 mln zł — to także nie są przegrane pieniądze. Grający mogą się uważać za udziałowców wielu społecznych inwestycji. Na przykład: odbudowy Zamku Królewskiego, budowy Centrum Zdrowia Dziecka, Pomnika Grunwaldzkiego, wyposażenia szpitali, rewaloryzacji Bramy Floriańskiej, Barbakanu, Wieży Ratuszowej i innych zabytków Krakowa.

— Witamy „Lajkonika”

w gronie naszych sprzymierzeńców w akcji fundowania książeczek mieszkaniowych dla osieroconych dzieci. Piękna lokata pieniędzy!

— Nie wątpimy, że grający podzielają tę opinię. Pierwsze książeczki otrzymały dziewczynki z krakowskich domów dziecka, następnie — będą dla wychowanków domów dziecka w Sądkiem i Tarnowskiem. „Lajkonik” działa w 3 województwach i nadwyżki dzieli proporcjonalnie do uzyskanych wpływów.

— Wyczytałam reklamę „losowania bezpłatnego”... — Uczestniczą w nim wszystkie kupony danej gry, a wygrane pokrywane są ze środków zgromadzonych wcześniej, nie uszczuplając kapitału aktualnej gry. To jest nowości ostatnich miesięcy. Podobnie jak „Mały Lajkonik”, który się tym różni od „Dużego”, że kupon

kosztuje o połowę taniej (10 zł). Jest to kupon z trzema zakładami. Z 28 liczb skreśla się 6, wygrywają trafnie skreślone „6”, „5” i „4”.

— Zdarzają się niecierpliwi gracze, którzy zgłaszają pretensje do losu, gdy nie udaje im się trafić nie skreślić?

— Gdyby tylko do losu. Jesteśmy czasem narażeni na niewybredne reakcje zawiedzionych graczy. Odradzamy udział w grze ludziami, którzy się nadmiernie hazardują, którzy wydają na grę ostatecznie pieniądze. To przecież jest loteria, zabawa. Ale też mamy przypadki, że szczęśliwcy musimy szukać, żeby im dostarczyć wygrane. Nie pamiętają o sprawdzeniu kuponu. Jeśli się ich nie uda odszukać, sumy nie podjęte przekazujemy na wygrane w następnych grach.

— Dziękuję za rozmowę

HELENA NOSKOWICZ

Jak przeciwdziałać?

W listach do Redakcji czytelnicy nie poruszyli jeszcze jednej skandalicznej sprawy dotyczącej cmentarza Rakowickiego. Chodzi mianowicie o to, że jakieś opryskliwi nagminnie kradną z grobów kwiaty, a także wieńce i wazon. Napawa wstrętem fakt, że jakieś metne typy kradną bukiety ze świętych grobów, nawet parę chwil po pogrzebie, żeby je sprzedać nietrudno domyśleć się na co.

Kto mógłby temu przeciwdziałać?

WIERNA CZYTELNICZKA

Notatnik krakowski

Jutro, 2 lipca na Zalewie w Nowej Hucie (przy ul. Bulwarowej) odbędzie się Międzynarodowe Zawody Wędkarskie. Wezmą w nich udział reprezentacje CSRS, NRD oraz Polski.

Zawody odbędą się w dyscyplinie gruntowej, początek o godzinie 8.30.

Jednym zdaniem

W księgarniach: w Krakowie przy pl. Mariackim 9 i pl. Centralnym, w Tarnowie przy ul. Wałowej 28 i w Nowym Sączu przy ul. Jagiellońskiej 5 są do nabycia plakaty związane z lotem pierwszego Polaka w kosmosie.

Rażący kontrast z zielenią i kwiatnikami stanowi odprany, brudny i zaśmiecony kiosk ustawiony obok drugiego, czynnego kiosku „Ruchu” na os. Złotego Wieku między blokami 7-8.

Poniedziałek I

14.40 Program dnia. 14.45 Nastolatki — dramat obyczajowy węg. 15.00 Dziennik. 16.10 Obiektiw. 17.30 Teleferie. 17.45 Nasi Kochani Bliźni — Siłobos do muzyki — film fab. tv NRD. 19.00 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Teatr Telewizji — P. Chojnowski — Ruchome piaski. 21.55 Poradnik zmotoryzowanego turysty. 22.05 Camerata. 22.35 Dziennik.

Poniedziałek II

SPOTKAJMY SIĘ RAZ JESZCZE. 16.10 Pr. dnia. 16.20 Dziewczeta z mroźów — rep. 16.40 Bazar — cz. 1 pr. rozr. 17.00 Kram z satyra. 17.25 Wariacje: Zemsta A. Fredry — pr. publ. 17.55 Hasiar — progr. film. 18.10 Rejestr polskich skarbców — rep. 18.40 Bazar — cz. 2. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Intergrafia 74 — film. 20.55 Zaproszenie do teatru — Iwona Książkiewiczka Burgunda. 21.25 Debuty T. Różewicz.

Wtorek I

10.00 Panie na Mogadorze. 14.20 Progr. dnia. 14.35 Kino Lektur — Zemsta — komedia pol. 16.00 Dziennik. 16.10 Obiektiw. 16.30 Studio Młodych. 17.10 Gram dia... — teleturniej. 17.50 Interstadio. 18.20 Człowiek i przyroda — O orłach raz jeszcze — film dok. tv hiszp. 18.30 Radzimy rolnikom. 19.00 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Saga rodu Palliserów. 21.25 Poradnik zmotoryzowanego turysty. 21.35 Świadkowie. 21.55 Dziennik. 22.10 Teatr Małych Form — „Anna”.

Wtorek II

16.05 Progr. dnia. 16.10 Helm Aleksandra Macedońskiego — komedia sensac. ZSRR. 17.35 Dialogi z przeszłością — Henryk Bpodaty. 18.05 Powtórka języków — jęz. ros., jęz. franc. 19.10 Kronika

tygodniowy program tv

(d 3 do 7 lipca 1978 r.)

Środa II

(Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Wtorek Melomana. 21.35 24 godziny. 21.45 Inicjatywy. 22.15 Mansarda — film biograf. pol.

Środa I

14.35 Progr. dnia. 14.40 Trener — film fab. ZSRR. 15.00 Dziennik. 16.10 Obiektiw. 16.30 Kino Najmłodszych — filmy animowane. 17.00 Nie tylko dla kobiet. 17.30 Losowanie Małego Lotka. 17.45 Moja żona i ja — komedia obycz. tv NRD. 19.00 Dobranoc. 19.30 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Cygańska miłość — film fab. tv węg. 21.30 Poradnik zmotoryzowanego turysty. 21.40 XII Fest. Piosenki Żołnierskiej — Kolobrzeg 78. 23.10 Dziennik.

Czwartek I

14.20 Progr. dnia. 14.25 Pięciu — film obycz. pol. 15.00 Dziennik. 16.10 Obiektiw. 16.30 Teleferie. 17.30 Poligon. 17.55 Sonety Petrariki. 18.20 Sonda. 18.50 Radzimy rolnikom. 19.00 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem.

Czwartek II

16.10 Progr. dnia. 16.15 Kino Miniatur. 16.55 Mag. monekl. 17.25 Luk teozj — odc. V — film sensac. tv CSRS. 18.05 Powtórka z języków — jęz. ros., jęz. franc. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Melodie z Moldawii — film folkloryst. 20.55 Z ziemi polskiej — emigranci polscy w USA. 21.25 24 godziny. 21.35 Ze skarbicy kultury polskiej. 22.10 Dyskoteka Tip-Top.

Piątek I

14.35 Progr. dnia. 14.40 Złoty Mśc. 15.10 Kino Młodych: 1. Przez granicę — film dok. pol. 2. Strzały pod Arsenalem — film dok. pol. 16.00 Dziennik. 16.10 Obiektiw. 16.30 Teleferie. 17.00 Klub Dobry Roboty. 17.30 Zwyczajny miesiąc

Piątek II

15.15 Progr. dnia. 15.20 Krajobraz i przyroda — Słowacja — kraj pod Taurami — film dok. tv CSRS. 15.45 Krajobraz i przyroda — Rezerwat Aksu — Dzabagij — film dok. ZSRR. 16.00 Krajobraz i przyroda — Pingwiny i sąsiedzi — film dok. pol. 16.15 Epoka oszczędności — z serii Brygady Tygrysa — film fab. tv fr. 17.10 Pasje T. Czablińskiego. 17.40 Turystyka i wypoczynek. 18.10 Powtórka języków — jęz. ros., jęz. franc. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Festiwal filmowy sztuce w Zakopanem. 21.15 24 godziny. 21.25 Studio Sport. 21.30 Opowieści starszego pana. 22.10 Dwa żebra Adama — komedia pol.

KIEDY Co KIEDYgoze Co goze? KIEDY

SOBOTA	NIEDZIELA
1	2
LIPCA	LIPCA
Haliny Mariana	Marli Urbana

TEATRY

Sobota
Modrzejewskiej 17 Z biegiem lat, z biegiem dni... Bagatela 19.30 Demon ziemi. Ludowy 16 Dziś do ciebie przyjdzie nie mogę... Groteska 17 O czym szumia wierzby. Kolejarka (ul. Bocheńska 5) 19 Cztery damy i as. Teatr Regionalny w Sukienicach 16 Kapela Zespołu „Watra” z Lubnia.

Niedziela
Modrzejewskiej 19.15 Iwona Książkiewiczka Burgunda. Scena Forum 20 Pojedynki. Kameralny 17 Czekając na Godota. Bagatela 19.30 Demon ziemi. Ludowy 16 Dziś do ciebie przyjdzie nie mogę... Groteska 10, 17 O czym szumia wierzby. Kolejarka 19 Cztery damy i as. Teatr Regionalny w Sukienicach 16 Kapela Zespołu „Watra” z Lubnia oraz Krakowska Szmelcarka.

KINA

Sobota
Kijów 15.45, 18, 20.15 Goń mnie aż cię złapie. (fr. 1. 15). Uciecha 15.45 Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej (USA 1. 15). 18, 20.15 Odrażający, brudni, zli... (wł. 1. 16). Warszawa 15, 18, 20 Mężczyzna z białym goździkiem (szw. 1. 15). Wolność 15.30, 18, 20.30 Inny mezczyzna, inna szansa... (fr. 1. 15). Sztuka 15.45, 18, 20.15 Dzień Iluzjonu. Wanda 15.45, 18, 20.15 Kobra (jap. 1. 18). M. Gwardia 14.45, 17, 19.15 Skrzydło czy nóżka (fr. b.o.). Wrzós (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 Gang Olseny wpada w szal (duń. 1. 12). Świt (os. Teatr. 10) 16, 18, 20 Dziewczyna z reklamą (wł.-USA 1. 18). Mała sala 15, 17, 19 Na tropie Wilby'ego (ang. 1. 18). Światowid (os. Na Skarpie 7) 15.45, 18, 20.15 Straceni (USA 1. 15). Mała sala 15, 17.15, 19.30 Nickelodeon (ang. 1. 12). Kultura 14, 16, 20 Brawurowe porwanie (USA 1. 18). 18, 20 Mongolowie (fr. 1. 15). 20 Alicja już tu nie mieszka (USA 1. 15). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 15, 18, 20 Ponad strachem (fr. 1. 15). Związkowiec (Grzegorzka 71) 15, 18, 20 Ebrah — potwór z głębin (jap. 1. 12). Wisła (Gazowa 21) 16 Wspólny interes (fr. 1. 15). 18, 20.15 Intryga rodzinna (fr. 1. 15). Maszkotka (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.30, 19.30 Na tropie Wilby'ego (ang. 1. 18). Pasaż (Pasaż Bielska) 15, 17, 19 Przygody Bolka i Lolka, 18 Serpico (wł. 1. 18). 20.15 Kabaret (USA 1. 15). Podwawelskie (ul. Komandorów) 16, 18 Świat Dzikiego Zachodu (USA 1. 15). Tęcza (ul. Praska) 17, 19 Pocatunki z Hongkongu (fr. 1. 12). Ugorek (os. Ugorek) 15, 17 Godzila kontra Gigan (jap. 1. 12). 19 Gdzie się podział 7 kompania (fr. b.o.). Sfinks (Majakowskiego 2) 16, 19 Gorące polowanie (jap. 1. 15).

Niedziela
Kijów 15.45, 18, 20.15 Goń mnie aż cię złapie. Uciecha 10, 12.15, 18, 20.15 Odrażający, brudni, zli... 15.45 Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej. Warszawa 10, 12.15 Alicja ucieka po raz ostatni (fr. 1. 15). 16, 18, 20 Mężczyzna z białym goździkiem. Wolność 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 Inny mezczyzna, inna szansa. Sztuka 10, 11.40, 13.30 Mały Iluzjon. Wanda 15.45, 18, 20.15 Iluzjon. Kobra (jap. 1. 12). 15.45, 18, 20.15 Kobra. M. Gwardia 12 Trzej muzykierowie (panam. 1. 12). 14.45, 17, 19.15 Skrzydło czy nóżka. Wrzós 11, 12 Bajki, 13 Przygody Huka Finna (radz. b.o.). 15.45, 18, 20.15 Gang Olseny wpada w szal. Świt 13 Wielka podróż Bol-

palnia Soli, Wieliczka oraz Muzeum Żup Krak.: Malarstwo-Assemblage J. Mateja i A. Zydron (sob. niedz. 7-19), Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (sob. niedz. 10-14), Biblioteka Publiczna, ul. Franciszkańska 1: Nagrody literackie 1975-77 (sob. 10-15, niedz. 10-13), al. Róż 3: Prace Klubu Marynistów LOK (sob. niedz. 11-18).

DYŻURY

Pogot. MO, tel. 97, Straż Poż. 98, Pogot. Ratunk.: Łazarza 14: wypadki tel. 99, zachorowania i przewozy 238-33, poradę stomatologiczną w przypadkach nagłych (sob. 20-7, niedz. 14-7), ambulatorium okulisty (cała doba), Rynek Podgórski 2: 625-50, 657-57, N. Huta 42-22, Lotnisko Balice 190-29, Dyżury szpitali:

Sobota
Chir. Pradnicka 35, Chir. dziec. Urolog, Laryng., Okulist., os. Na Skarpie (Neurologia oraz inne oddziały szpitali w rejonizacji).

Niedziela
Chir. Trynarska 11, Chir. dziec. Prokocim, Urolog, Pradnicka 35, Laryng., Okulist., os. Na Skarpie (Neurologia oraz inne oddziały szpitali w rejonizacji). Dyżurne poradnie: internistyczna, pediatryczna, gabinet zabiegowy (sob. 18-21), zgłoszenia wizyt domowych (sob. 18-20), niedz. — dochodzi stomatologiczna (8-14), wizyty domowe (8-13), al. Śródmieście: al. Pokoju 4, tel. 181-00, 123-95, dia N. Huty, os. Jagiellońska bl. 1, 856-26, dia Krowodrzy, ul. Galla 24, tel. 721-33, dia Podgórze, ul. Krasickiego Boczna 3, tel. 618-55, 650-99, Inf. Służby Zdrowia: tel. 205-11 (cała doba), Punkt Inf. Aptecznej 107-65, Inf. Toksykologiczna, Kopernika 28, tel. 199-99, Inf. akcji „W”, tel. 606-80 (sob. 8-17, niedz. niecz.). Wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów, Lek. Spółdz. Pracy tel. 295-78, 225-66 (sob. 16-23, niedz. niecz.). Ośrodek Inf. dla Inwalidów, ul. 1 Maja 5, tel. 228-11 (pon. śr. i piąt. 16-18), Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 278-08 (9-18), Poradnia Przedmażeńskie i Rodzinna, pl. Wiosny Ludów 6 (śr. i piąt. 16-19), Tel. Zaufania 371-37 (16-22), dia dzieci i młodzieży 611-42 (14-18), Milicyny Telef. Zaufania 216-41 (cała doba), 262-33 (8-16), Inf. kolejowa zagr. 241-82, kraj. 223-33, 295-15, Inf. Turystyczna „Wawel-Tourist”, ul. Pawia 8, tel. 260-91 (sob. 8-20, niedz. 8-15), Inf. Kulturalna, KDK, pok. 144, III p. tel. 244-02 (11-18), Inf. o Usługach, Floriana 20, tel. 271-50, 228-90 (sob. 7-18, niedz. niecz.), N. Huta, os. Zgody 7, tel. 447-31 (sob. 8-18, niedz. niecz.), Pomoc Drogowa PZM, ul. Kawłory 3, tel. 755-75 i 748-92 (7-22).

APTEKI

Sobota-Niedziela

Dyżury nocne: Rynek Gł. 42 (tien), Waryńskiego 24 (tien), pl. Wolności 7, Rynek Podgórski 9, ul. Pstrowskiego 94 (tien), N. Huta, Centrum A bl. 3 (tien).

Niedziela

Dyżury dzienne: jak wyżej.

RÓŻNE

ZOO (Lasek Wolski) od godz. 9-19

Ogród Botaniczny (Kopernika) od godz. 9 do zmroku.

RADIO

Sobota

Program I

NA FALI 1322 M
Wiadomości: 19, 20, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5
16.00 Tu Jedynka. 16.55 Studio Kosmos. 18.00 Tu Jedynka. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Musical bez słów. 19.15 Z poznajskiego studia. 19.40 Gwiazdy jazzu — L. Armstrong. 20.05 Podwieczorek

przy mikrofonie. 21.35 Przy muz. o sporcie. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.23 Bydgoszcz na muz. antenie. 23.00 Wita Was Polska.

Program II

NA FALI 249 M
Wiadomości: 16.40, 21.30, 23.00
17.00 Z archiwum jazzu. 17.20 Niepoci o poezji i poetach. 17.45 Rep. lit. Choleragund. 18.00 Muz. archiwum PR. 18.30 Echa dnia. 18.40 Aud. Kombatancja. 19.00 Małtyśkowie. 19.30 Złote karty historii słynnych teatrów operowych. 20.00 Odpowiedzi z różnych szafad. 20.15 Recital pianisty M. Fajermana. 21.40 Utwory G. Dufaya. 22.00 Radiokabaret. 23.00 Piękno chorału gregoriańskiego. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muz.

Program III

UKF 66.89 MHz
Wiadomości: 17, 19.30, 22
17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Pożegnanie Zespołu The Band. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Koncert jakiegoś nie było, 19 Skarby ludzkiej pamięci — aud., 19.35 Opera tygodnia — Mozart — Don Giovanni. 19.50 Bajka o Nowym Jorku — odc. pow. J. P. Donleavy'ego, 20 Baw się razem z nami, 22.15 Kapelusze stawiają na nogi — słuch., 22.45 Własne balady śpiewa A. Dolski, 23.05 Jam session w Trójce.

Program IV

I AUDYJCJE LOKALNE
ROZGŁOSNI KRAKOWSKIEJ PR
UKF 68.75 MHz
Wiadomości: 16.40, 22.55
16.50 Wasze troski nasze wnioski (Kr.). 17.05 Aud. rozr. (Kr.). 18.24 Pogoda (Kr.). 18.25 Ziemia, człowiek, wszechświat. 19.00 Czy znasz swoje prawo? 19.15 Lek. jęz. ang. 19.30 Studio Dwoch — mag. Stereo (Kr.). 21.15 Lokalny Stereofoniczny pr. muz. — muz. poważna (Kr.). 21.15 Portrety Polaków.

Niedziela

Program I

Wiadomości: 8, 9, 12.05, 16, 19, 21, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5
8.18 Moja aud. muzyczna. 9.05 Mag. Wojskowy. 10.05 Słynni instrumentalisci. 10.30 Teatr dla Dzieci — Donosi już tacy są. 11.00 Różne barwy piosenki. 12.45 Pol. muz. popularna. 13.00 Studio Gamma. 14.30 W Jezioranach. 15.00 Koncert życzeń. 16.05 Teatr PR — Bluesy Sonny'ego. 16.50 Przeboje na instrumenty. 17.15 Studio Młodych. 18.00 Kom. Totalizatora Sport. 18.05 Studio Kosmos. 19.15 Przy muz. o sporcie. 20.00 Z recitalu mistrzów estrady. 21.05 Mini-maga-zynek. 22.00 Telegramy muz. świata. 22.35 Musicom. 23.05 Inf. sport. 23.15 Rewia piosenek. 23.45 Zesp. Weather Report.

Program II

Wiadomości: 7.30, 14.30, 18.30, 23.30
7.45 Aud. rozr. 8.05 Wspomnienia A. Rubinstein. 8.25 Zawsze w niedzielę — fel. lit. 8.30 Koncert organowy g-moll J. F. Haendla. 8.45 Nowości teatru PR. 8.55 Wspomnienia A. Rubinstein. 9.15 Portret słowem malowany — J. Nowicki. 9.50 Tygodniowy przegląd prasy. 10.00 Rozmaitości muz. 10.40 Wspomnienia A. Rubinstein. 11.20 Noc saksofonów — słuch. 12.05 Piosenka muz. symfonicznej. 13.00 Teatr PR — Brytan Brys. 14.35 Piosni i tańce Słowacji. 15.00 Teatr dla młodzieży — W drodze. 15.30 A. Dvorak — Otello — uwertura. 15.45 Moda i piosenka. 16.00 Koncert chopinowski. 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 18.00 Panorama pol. wokalistyki. 18.35 Fel. publ. zagr. 18.45 Kabarek reklamowy. 19.00 Recital M. Mathieu. 19.20 Studio Młodych. 20.00 Wielcy artyści estrady i kabaretu. 21.00 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 Piosenki żołnierskie. 21.30 Mag. Tygodnia. 22.30 Teatr Poezji — Ucieranie maku. 23.00 Arcydzieła muz. dawnej. 23.35 Publ. międz. 23.40 Muz.

Program III

Wiadomości: 8.30, 11, 19.30, 22
8.35 Co kto lubi. 9 Bajka o Nowym Jorku — odc. pow. J. P. Donleavy'ego. 9.10 Na góralską nutę. 9.30 Gdy się mówi „Prawie jazdy”. 10 60 minut na godz. 11 Dyskoteka pod gruszą. 12 Misja w Gdańsku — Unifikacja — odc. słuch. dok. 12.25 Z sal koncertowych. 13.20 Przeboje z nowych płyt. 14.05 Peryskop. 14.30 Muz.

premiery Pr. III, 15 Dziury w mieście — rep., 15.20 Zesp. Hot Chocolate, 16 Piesek — słuch., 16.23 Piosenki paryskiej ulicy śpiewa Y. Montand, 16.45 Grand Standard Orchestra, 17 Zapraszamy do Trójki, 19 Gra E. Froese, 19.35 Opera tygodnia — Mozart — Don Giovanni, 19.50 Bajka o Nowym Jorku — odc. pow. J. P. Donleavy'ego, 20 Jazz piano forte, 20.40 Bal zakochanych — słuch., 21 Sztuka L. Stokowskiego, 22.15 Studio Teatralne Pr. III — E. Hemingway — Słońce też wschodzi, 23.25 Zespół Hot Chocolate.

Program IV

Wiadomości: 7, 12, 16, 22.55
8.05 Co słychać (Kr.). 8.29 Pogoda (Kr.). 8.30 Z sal koncertowych stolicy. 9.00 Tylko dla dorosłych — fel. z Kwiatkowskiego (Kr.). 9.10 Złota strzala — odc. 1 serialu wg

Sobota I

10.00 Koty to dranie — film obycz. TP. 13.10 Progr. dnia. 15.15 Radzimy rolnikom. 15.25 Dziennik. 15.35 Obiektiw — pr. woj. i m. krakowskiego, krośnińskiego, nowosądeckiego, przemyskiego, rzeszowskiego, tarnowskiego. 15.55 Sensacje z przeszłości — Popołudnie z Norwidem. 16.30 Tydzień pełen wrażeń — komedia tv CSRS. 17.45 Formuła szczęścia — teleturniej. 18.15 Regaty. 19.00 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Pokłosie złośnicy — komedia USA-wł. 22.30 Dziennik. 22.45 Rewia morską — pr. rozr.

Sobota II

16.20 Progr. dnia. 16.25 Popołudnie podróży i przygody. 16.50 Uśmiechy starego kina — Niezapomniany Charlie. 17.35 Studio Przebojów — pr. tv NRD. 18.20 Studio Sport — międz. turniej w siatkówce kobiet i mężczyzn. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Studio Gama. 21.30 Wiosenna noc — dramat obycz. norw.

Niedziela I

7.05 Zajęcia wakacyjne. 7.25 Nowocześnie w domu i zagrodzie. 7.50 Emerytura dla rolników. 8.00 Zajęcia wakacyjne. 8.20 Studio Sport — telewizjada. 8.55 Program dnia. 9.00 Teleranek. 9.30 Antena. 9.55 Droga w kosmos. 10.40 Na bezkresnym oceanie — film dok. fr. 12.15 Dziennik. 12.30 Rolnicze rozmowy. 13 TYLKO W NIEDZIELE. 13.05 Melodie z Festiwalu „Złoty Orfeusz”. 13.10 Morze, nasze morze... — program o historii i tradycji „Dni Morza”. 13.30 Kazimierz 78 — Fest. Kapel i Śpiewaków Lud. 13.40 Za i przed programem. 14.00 K. Zanussiego pogawędki o filmie. 14.10 Kazimierz 78 (II). 14.20 Zamek ujazdowski — rep. 14.50 Biennale plakatu (I) 15.00 Losowanie Dużego Lotka. 15.10 Trybunał wyobraźni: Happening. 15.55 Biennale plakatu (II). 16.05 B. Czesko: Mój pamiętnik. 16.15 Doktor z Milanówka — film dok. 16.50 Biennale plakatu (III). 17.00 Jak zabić własną żonę — film fab. prod. USA. 19.00 Wieczorynka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.35 Panie na Mogadorze

UWAGA ODBIORCY GAZU DZIELNICY „PODGÓRZE”

Zakład Gazowniczy Kraków — Rozdzielnia Gazu „Podgórze” zawiadamia, że w poniedziałek 3 lipca nastąpi przerwa w dostawie gazu w godzinach od 8 do 16 dla odbiorców zamieszkałych w rejonach: os. Prokocim Nowy, os. Krzyszkowice k. Wieliczki, os. Bieżanów Kolonia Urzędnicza Północ, ul. Mała Góra, ul. Koscielna.
Przerwa w dostawie gazu spowodowana będzie awaryjnymi pracami przełączeniowymi na sieci gazowej.
Prosi się PT Odbiorców gazu o pozamykanie przyborów gazowych i kurków przed przyborami w pow. dniu i godzinach.
K-4569

dorze — III odc. filmu tv fr. 21.35 Melodie z Festiwalu „Złoty Orfeusz”. 21.50 Zaproszenie do Teatru „Ateneum” — „Taniec śmierci” Strindberga. 22.30 Wiadomości Studio Sport. 22.40 Jej porret — film prod. TP.

Niedziela II

11.15 Studio Sport — Finał kontynentalnych mistrz. świata na luzu. 13.15 Ekran reporterów. 14.15 Zasadzka — film sensac. — rum. 15.40 Studio Sport. 16.15 — Rozm. Montreux — Burt Bacharach — opus nr. 3. 17.10 Prawda czasu — prawda ekranu — Klub „Izotop” — dramat obycz. ZSRR. 18.30 Studio Sport — międz. turniej w siatkówce kobiet i mężczyzn. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Studio Gama. 21.30 Wiosenna noc — dramat obycz. norw.

Nowe schronisko w Beskidzie Sądeckim

Dziś, 30 bm., odbywa się w Beskidzie Sądeckim odbiór techniczny schroniska Wierchomla. Nowy obiekt wybudowany (oficjalnie „odbudowany”) systemem gospodarczym przez Zakład Remontowo-Budowlany PTTK w Zakopanem, jest małym schroniskiem turystycznym na 30 miejsc noclegowych, z kuchnią, jadalnią, łazienkami i co bardzo ważne, z własną oczyszczalnią ścieków.

Schronisko nad Wierchomlą położone na polanie Pusta Wielka, niedaleko wsi Szczawnik koło Muszyny, na wysokości ponad 1000 m, to nie tylko miejsc ciekawe dla turystów w lecie ale i dobre dla amatorów nart. Oficjalne otwarcie schroniska nastąpi 22 lipca. (a. rak)

echo KRAKOWA

DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch”.

WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”, ul. Wiślna 2.
REDAGUJE KOLEGIUM: Teresa Stanisławska — redaktor naczelny, Czesław Morawiec — z-ca red. naczelnego, Krzysztof W. Kasprzyk — sekretarz odpowiedzialny, Maria Kwiatkowska, Helena Noskiewicz — członkowie kolegium.

ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa”, ul. Wiślna 2, 31-007, Kraków („Echo Krakowa”), skrytka pocztowa 64, 30-960 Kraków. Telefon: centr. 275-83, redaktor naczelny: 246-78, zastępca redaktora naczelnego: 294-99, sekretarz odpowiedzialny: 275-88, wewn. 125, dział niedzieli: 219-48 i 211-87, dział łączności z czytelnikami: 239-87, dział sportowy: 292-32, Biuro Ogłoszeń 270-89.

DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Kraków, ul. Wielopole 1,

ZESPÓŁ SZKÓŁ MECHANICZNYCH NR 2
w KRAKOWIE, al. SKRZYNECKIEGO nr 12

przyjmuje WPISY PRACOWNIKÓW

do Średniego Studium Zawodowego dla Pracujących
o specjalnościach:

- OGÓLNOMECHANICZNYM
- SAMOCHODY I CIĄGNIKI.

Warunki przyjęcia:

na pierwszy semestr —
do podania należy dołączyć:

- ▲ świadectwo ukończenia ósmej klasy szkoły podstawowej
- ▲ zaświadczenie o 2-letnim stażu pracy w zawodzie

na trzeci semestr —

- ▲ świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej
- ▲ zaświadczenie z zakładu pracy.

Nauka trwa trzy lata — (sześć semestrów).

Blizszych informacji na temat Studium udziela sekretariat — nr telefonu 653-02, 622-69.

K-4436

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ZIELENI
w KRAKOWIE, ul. LUBICZ 23
telefon 130-22, 130-96, 130-70

zatrudni natychmiast

- kierownika gospodarstwa szkółkarskiego — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie ogrodnicze, z praktyką i znajomością zagadnień szkółkarstwa
- pracowników fizycznych — ogrodników do konserwacji terenów zielonych i gospodarstwa szkółkarskiego
- kierowców „Multicarów”, operatorów ciągników, z uprawnieniami.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Pracowniczych, osobiście lub telefonicznie. K-4193

ZAKŁADY MASZYN CHEMICZNYCH



METALCHEM
w GLIWICACH
zatrudni natychmiast

następujących pracowników:

- ▲ TOKARZY
- ▲ FREZERÓW
- ▲ WYTACZARZY
- ▲ MONTERÓW MASZYN
- ▲ ELEKTROMONTERÓW
- ▲ ŚLUSARZY
- ▲ MURARZY
- ▲ ELEKTRYKÓW
- ▲ ROBOTNIKÓW transportowych
- ▲ SUWNICOWYCH
- ▲ FORMIERZY.

Warunki pracy i płacy wg Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Chemicznego.

Zapewnia się zakwaterowanie w hotelu pracowniczym oraz obiady w stołówce zakładowej.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela:

— Dział Głównego Specjalisty ds. Pracowniczych Zakładu Maszyn Chemicznych „Metalchem” — w Gliwicach, ul. Chorzowska nr 113, telefon 31-10-31 do 35, wewn. 220 lub 192.

K-4418

Praca

UCZNIÓW do praktyki — przyjmie zakład lakierniczy samochodów, Henryk Tarkowski, Niegoszowice 31, stacja kolejowa Rudawa (przy szosie Kraków — Katowice). g-54510

Kupno

KAROSERIE „Skody S-100” nowa lub używana — kupię. Tel. 657-78 g-54344

SZYBĘ przednią do Skody Octavia — kupię. Tel. 720-26. g-54236

Sprzedaż

FLIZY białe sprzedam. — Tel. 102-53. g-54387

FIATA 126 p — sprzedam. Kraków, tel. 220-11, wewn. 201. g-54528

SYRENA 105 — stan bardzo dobry — sprzedam. Tel. 230-76, godz. 8-10. g-54393

WARSZAWA 204, stan dobry — sprzedam. Kraków — Wola Duchacka, ul. Małborska 110. g-54381

„WOLGA” M-21 — sprzedam. Kraków, Manifestu Lipcowego 21/6a, po godz. 18. g-54499

OBRACZKI szerokie — sprzedam. Tel. 748-72. g-54456

SYRENE 104 — sprzedam. Gnieźnieńska 17. g-54186

Lokale

WYNAJME pokój pracujący. Floriańska 18/12 d, III p. — oficyna. g-54392

POZNAN M-3 własnościowe zamienie na Kraków. Oferty 54586 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE mieszkania dwupokojowego w centrum. Tel. 285-14. g-54513

POKÓJ dla studentów — śródmieście. Tel. 397-58. g-54009

POSZUKUJE samodzielnego nieumeblowanego mieszkania w Nowej Hucie. Oferty 54191 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Różne

WSPOLNIKA — tylko fachowca — przyjmie natychmiast zakład ślusarsko-mechaniczny w Krakowie. Oferty 54357 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRZEWOZY materiałów budowlanych — pustaków, piasku itp. — oferuje prywatny koncesjonowany zakład transportowy. — Zgłoszenia: Kraków, tel. 239-76. Wynajm — zachowaj! g-54376

Zguby

ROŚCISZEWSKA Zuzanna — zam. Kraków, ul. Urzędnicza 30, zgubiła legitymację, wydaną przez Akademię Rolniczą. g-54130

JOBŁOWSKI Jacek, Kraków, Grzegorzewskiego 10/2, zgubił legitymację szkolną nr 110/II — wydaną przez Zespół Szkół Technicznych WSK — Kraków. g-54212

BARTUZI Andrzej, zam. Kraków, al. 29 Listopada 36/7, zgubił legitymację studencką nr 10036, wydaną przez Akademię Ekonomiczną. g-54184

Krakowska Fabryka Kabli i Maszyn Kablowych
w Krakowie, ul. Wielicka 114
pokój 2, tel. 633-00, 646-80 wewn. 10-64, 10-65 lub 12-28

ogłasza WPISY

dla absolwentów szkół podstawowych

DO NAUKI ZAWODU, o kierunkach:

- OPERATOR maszyn i urządzeń do produkcji kabli — (nauka trwa 2 lata).
- ŚLUSARZ, TOKARZ, ELEKTRYK, ELEKTRYK (monter)
- INNYCH PRZYDATNYCH w ZAKŁADZIE.

Szczegółowych informacji można zasięgnąć pod wyżej wymienionym adresem.

Po ukończeniu nauki zawodu, absolwentom zapewnia się dalszą pracę w KFKiMK, jak również możliwość dalszego kształcenia się w średnich szkołach zawodowych dla pracujących.

Uczniowie korzystają z wszelkich uprawnień socjalno-bytowych, przysługujących młodzieży pracującej.

Zainteresowani sportem mogą uprawiać go w Zakładowym Klubie Sportowym „Kabel”. K-4075

50 UCZNIÓW DO NAUKI ZAWODU MLECZARZA

w roku szkolnym 1978/79

PRZYJMIE ZAKŁAD MLECZARSKI NR 1

„BRONOWICE”, Kraków, ul. BALICKA nr 100.

Nauka trwa dwa lata — teoretyczna w Zasadniczej Szkole Doksztalczącej w Krakowie, ul. Filipa 17 — i praktyczna w Zakładzie Mleczarskim Nr 1 „Bronowice” — Kraków, ul. Balicka 100.

W okresie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz ubrania robocze i inne świadczenia, wynikające z układu zbiorowego pracy.

Warunkiem przyjęcia jest:

- ▲ ukończenie 8 klas szkoły podstawowej
- ▲ dobry stan zdrowia.

Podania o przyjęcie przyjmuje oraz wszelkich informacji udziela:

— Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Doksztalczącej w Krakowie, ul. Filipa 17 oraz Dział Osobowy i Planowania Zakładu Mleczarskiego Nr 1 „Bronowice”, Kraków, ul. Balicka 100, tel. 714-44, wewn. 26

K-4284

UWAGA dziewczęta i chłopcy

ABSOLWENCI KLAS ÓSMYCH!

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO
w DĘBICY — CHŁODNIA w KRAKOWIE

KRAKÓW, ul. PANA TADEUSZA 6 — (Podgórze)
telefon 616-50 do 53

ogłasza WPISY

bez egzaminu wstępnego

do pierwszej klasy Zasadniczej Szkoły Przemysłu Spożywczego — na rok szkolny 1978/79
w zawodzie GARMĄŻER-MASARZ.

Nauka trwa tylko dwa lata! — Po ukończeniu Zasadniczej Szkoły możliwe jest podwyższenie kwalifikacji w 2-letnim Technikum dla Pracujących.

Wymagane dokumenty:

- podanie
- życiorys
- świadectwo ukończenia klasy VIII szkoły podstawowej
- świadectwo lekarskie o stanie zdrowia i przydatności do wykonywania zawodu
- trzy fotografie.

Wpisy przyjmuje:

— sekretariat Szkoły — Kraków, ul. Filipa nr 17, telefon nr 238-66.

K-4538

Wojewódzka Spółdzielnia Mleczarska
w Krakowie, Zakład Mleczarski Nr 1
Kraków, ul. Balicka 100

oraz Zakład Mleczarski Nr 2
Nowa Huta, ul. Makuszyńskiego 4

przyjmą do pracy

pracowników i młodzież pełnoletnią na okres sezonu
lub na czas nieokreślony, na stanowiska:

- ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH do prac za- i wyładunkowych
- ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH do magazynów wyrobów gotowych i opakowań
- POMOCNIKÓW MLECZARSKICH
- OPERATORÓW MECHANICZNYCH (wózkarzy)
- KIEROWNIKÓW I SPRZEDAWCÓW w punktach detalicznych.

Wynagrodzenie zgodne z Układem Zbiorowym Pracy przemysłu mleczarskiego.

Zakłady zapewniają korzystanie ze stołówek pracowniczych dla pracowników i ich rodzin, wczasy pracownicze i organizację wypoczynku dla dzieci, doksztalcanie pracowników niewykwalifikowanych.

K-4050

"PASIANKI" PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO II-LIGOWEGO SEZONU



18-osobowa kadra rozpocznie zgromadzenie kandydacyjno-szkoleniowe w Piszku.

Pod wodzą trenera Mieczysława Kolasy, jego asystenta Krzysztofa Hausnera oraz kierownika sekcji Zygmunta Małarza na przygotowawczy oboz wyjechali bramkarze — Koczwarę i Szczerbę; obrońcy — Bielewicz, Duda, Kisiel, Niemiec, Reimer i Turecki; rozgrywający i napastnicy — Bujał, Franczak, Gacek, Grzesiak, Hejko, Kopijka, Maczowski, Surma, Surowiec i Walczak. W Piszku piłkarze krakowscy przebywać będą do 18 lipca i po powrocie do Krakowa już do inauguracji rozgrywek II ligi przygotowujący się będą na własnych obiektach. Pierwszy mecz „pasianki” rozegrają 30 lipca. Podejmować będą wówczas zespół starachowickiego Sturu, który w minionym sezonie zajął wysoką — szóstą — lokatę w tabeli.

W trakcie przygotowań do zbliżającego się sezonu piłka-

Totek

MALY LOTEK płaci: w I losowaniu — za piątkę 521.124 zł, za czwórkę po 1.110 zł, za trójkę po 63 zł; w II losowaniu — za piątkę 470.362 zł, za czwórkę po 1.614 zł, za trójkę po 83 zł. **EXPRESS-LOTEK** płaci: za piątkę 1.020.348 zł, za czwórkę po 3.914 zł, za trójkę po 121 zł.

Cracovia objęła patronat nad Szkołą Podstawową nr 128

WCZORAJ w siedzibie Klubu Sportowego Cracovia miało miejsce spotkanie podczas którego podpisana została umowa między Szkołą Podstawową nr 128 reprezentowaną przez dyr. mgr Marię Pielkę a Cracovią reprezentowaną przez prezesa doc. dr Juliana Rejducha.

W ramach zawartej umowy klub objął patronat nad sportową działalnością szkoły. Cracovia przychodzić będzie szkole z pomocą w postaci sprzętu sportowego, udostępniać jej będzie własne obiekty, kierować także do szkolenia młodzieży szkolnej klubowych trenerów i instruktorów oraz przyjmować na obozy szkoleniowe, najbardziej utalentowanych szkolnych sportowców. Szkoła nr 128 ze swej strony zobowiązała się m. in. do preferowania tych kierunków specjalizacji sportowej jaką zainteresowany jest

rze Cracovii planują rozegranie siedmiu spotkań sparringowych. Jak nas poinformował wiceprezes d/s piłki nożnej mgr Franciszek Mielecki — Cracovia nie szuka na razie nowych piłkarzy i sezon rozpocznie w starym składzie.

(Wi-Gr)

Juniorzy z Olsztyna najlepsi w gwardyjskich mistrzostwach

NA STADIONIE lekkoatletycznym Cracovii zakończyły się wczoraj dwudniowe mistrzostwa juniorów gwardyjskiego pionu sportowego MSW. W gronie sześciu gwardyjskich ośrodków najlepsi okazali się juniorzy z Olsztyna — 3294 pkt. Na dalszych miejscach w łącznej punktacji uplasowali się: 2. Poznań — 2917 pkt., 3. Słupsk — 2881 pkt., 4. Piła — 1442 pkt., 5. Kraków — 1418 pkt., 6. Warszawa — 1318 pkt.

W drugim dniu zawodów zwycięstwa dla Krakowa odnieśli: Alicja Polek w biegu na 800 m — 2.15.71 min. i Zbigniew Tomasik także w biegu na 800 m — 1.56.99 min. Ponadto drugie miejsca wywalczyli: Jacek Dam w biegu na 110 m ppł, Ryszard Jaskowski w biegu na 800 m i Korneliusz Hleczuk w rzucie oszczepem. Trzecie miejsca dla krakowian zdobyli wczoraj Korneliusz Hleczuk w rzucie dyskiem, Mirosław Pajak w skoku wzwyż oraz Zdzisław Braczek w rzucie oszczepem.

Krakowscy juniorzy w drugim dniu zawodów wypadli więc nieco lepiej i w efekcie z ostatniej pozycji w łącznej punktacji po I dniu zawodów przesunęli się ostatecznie na miejsce przedostatnie.

Spartakiada budowlanych

W KRAKOWIE rozegrano letnią spartakiadę regionalną zjednoczeń budowlanych w siedmiu dyscyplinach sportu. W łącznej klasyfikacji zwycięstwo przypadło reprezentacji Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego „BUDOSTAL” przed Krakowskim Zjednoczeniem Budownictwa.

Telegraficznie

WARSZAWA. W GKKFIS odbyło się spotkanie z piłkarską reprezentacją Polski, podczas którego sekretarz KC PZPR — Edward Babich podziękował zawodnikom za postawę w mistrzostwach, za pracę i trud włożony w przygotowania oraz za godne reprezentowanie naszego kraju. Ponadto 15 piłkarzy otrzymało odznaczenie „Zasłużony Mistrz Sportu” oraz „Mistrz Sportu” (m. in. Maculewicz i Nawalka).

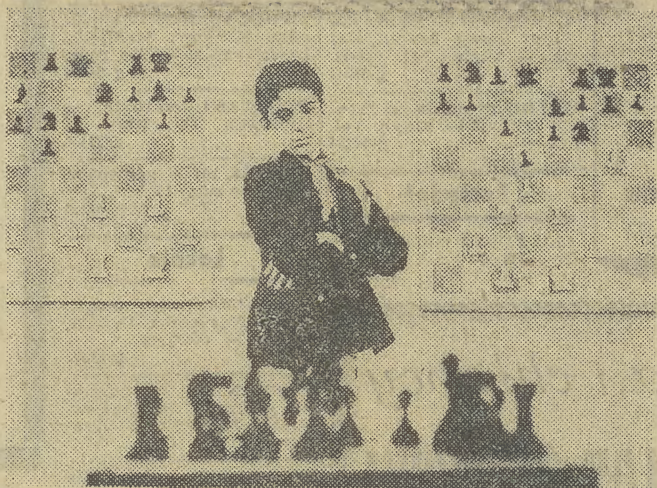
GDANSK-LÓDŹ. Podczas gdańskiego turnieju siatkarszy padły wczoraj wyniki: Polska I — ZSRR II 3:1, Polska II — CSRS 0:3, Włochy — Finlandia 3:2, a w łódzkim turnieju siatkarskim: Polska I — Kuba 1:3, CSRS — Rumunia 3:0, RFSSR — Polska II 3:1.

NOWY ORLEAN. Do finału brydżowej olimpiady awansował zespół Polski w składzie: A. Wilkosz — M. Frenkiel, P. Poleć — A. Macieszczak. Finałowym przeciwnikiem Polaków będzie Brazylia.

Turniej piłkarski zespołów fabrycznych

NA BOISKU krakowskiego Kabla rozpoczął się wczoraj międzynarodowy turniej piłki nożnej, w którym uczestniczą zespoły fabryczne zakładów kablowych z Bratysławy, Burgasa (Bulgaria), Berlina i Krakowa. W meczach eliminacyjnych padły wyniki: Kraków — Bratysława 1:4 (1:1), Berlin — Burgas 5:0 (2:0).

W niedzielę o godz. 15.00 mecz o 3 miejsce pomiędzy drużynami Krakowa i Burgas, zaś od 16.45 spotkanie finałowe o puchar dyrektora obchodzącej 50-lecie Krakowskiej Fabryki Kabli i Maszyn Kablowych, w którym zmierzą się zespoły Bratysławy i Berlina.



Najmłodszy radziecki mistrz szachowy 14-letni Garry Kasparow z Baku podczas jednego ze swych zwycięskich meczów. Fot. CAF

„Robotniczy Klub Sportowy”

WIEK XIX ORAZ POCZĄTKI NASZEGO STULECIA, TO KOLEJNA FAZA ROZWOJU WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I SPORTU. W OKRESIE TYM WYCHOWANIE FIZYCZNE ZYSKAŁO SOBIE PRAWO OBYWATELSTWA W SZKOŁACH JAKO „PRZEDMIOT” NAUCZANIA, INTENSYWNIE ROZWIĄŁ SIĘ RUCH SPORTOWY, WRESZCIE NA PRZEŁOMIE WIEKÓW UKSZTAŁTOWAŁY SIĘ ZREBY NOWOCZESNEJ STRUKTURY WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I SPORTU.

Rozwój gospodarczy, wrastająca industrializacja oraz urobinizacja miast wyzwały naturalną tęsknotę za otwartą przestrzenią, powietrzem i słońcem. Stopniowo wzrastała świadomość zdrowotnej roli wychowania fizycznego i sportu. O ile jednak w wielu krajach przemysłowych wychowanie fizyczne podporządkowywano daleko posuniętemu utylizaryzmowi, o tyle na ziemiach polskich rozwój kultury fizycznej związany był niewątpliwie z losami narodu, z ogólnym procesem jego dziejów politycznych i społecznych. W owym czasie nie mogło być oczywiście mowy o dynamicznym rozwoju robotniczej kultury fizycznej. Egzystująca w niezwykle trudnych warunkach klasa robotnicza, dopiero drogą walki politycznej stworzyła sobie szersze możliwości udziału m. in. w życiu sportowym.

Brak większych zakładów przemysłowych przed pierwszą wojną światową, wyraźnie rzutował na rzemieślniczy charakter krakowskiego proletariatu. Stąd pierwszą nieoficjalną formą sportu robotniczego w Krakowie był zastęp młodzieży rzemieślniczej z Parku dra Henryka Jordana. Wielu z członków tego zastępu uprawiało lekkoatletykę i ciężkoatletykę (zapasy, podnoszenie ciężarów), ale przede

wszystkim grano w piłkę nożną. „Boiska były owalne, bramki wysokie na trzy metry, szerokie na pięć metrów. Tak zwane „murawie” wyglądały w ten sposób, że większość graczy stała w bramce, a jeden czy dwóch wisiło na poprzeczce” (1). Z przepisami międzynarodowymi zapoznani się dopiero podczas wizyty drużyn lwowskich, które w czerwcu 1906 r. zjechały do Krakowa na mecze z tutejszymi piłkarzami. „Oficjalne” spotkanie zakończyło się zwycięstwem lwowian 2:0, zaś mecz drugich reprezentacji też dał wygraną gości 4:0. Wizyta dała asumpt do tworzenia w Krakowie klubów piłkarskich. Między innymi, na bazie wspomnianego już zastępu rzemieślniczego, powstał latem 1906 r. klub piłkarski „Czarni” (nazwę przyjęli od koloru koszulek). W roku następnym „Czarni”, chcąc podkreślić polskość klubu, zmienili swoje barwy na białe koszulki z czerwoną szarfą, biegnącą od prawego ramienia do lewego biodra. Pierwsze lata istnienia „Czarnych”, tak samo zresztą jak i pozostałych klubów, to praktycznie okres półlegalnej działalności. Dopiero na przełomie lat 1909/1910 doszło do zatwierdzenia ich statutów i zarejestrowania przez władze krajowe. W 1909 r. „Czarnymi” zainteresował się działacz Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej, poseł Zygmunt Klemensiewicz. Za jego sprawą, w czerwcu 1910 r. „Czarni” zostali zarejestrowani jako „Robotniczy Klub Sportowy” z sekcjami: piłki nożnej, lekkoatletyki i ciężkoatletyki. Odnajdujemy, że każdorazowy wstęp na trening tej ostatniej — oprócz jednorazowego wpisowego i miesięcznej składki — wynosił 20 halerczy. Osiągane wyniki, oraz narada jaką odbyli w lipcu 1910 r. przewodniczący KS „Cracovia” TS „Wisła” i RKS-u pozwala stwierdzić, że Robotniczy Klub Sportowy był w tamtych czasach w pierwszej trójce najsilniejszych klubów Krakowa. Dla działaczy robotniczych „organizowanie meczu nie było znowu taką łatwą sprawą, jak by się dziś mogło wydawać. Trzeba było zrobić afisze, pozyskać ze straży pożarnej liny i ogrodzić nimi boisko, no i przynieść ławki” (2). Mimo to,

w 1912 r. drużyna piłki nożnej RKS-u zaliczana była do sześciu najsilniejszych na terenie Galicji (pamiętajmy o silnym ośrodku piłkarskim, jakim był Lwów). Od 1910 r. z piłkarzami RKS-u grwał między innymi Józef Kaluża, który potem przeszedł do „Cracovii”. W rozegranym wiosną 1912 r. turnieju piłkarskich szesnastu najlepszych drużyn 7-osobowych Krakowa, RKS przegrał dopiero w półfinale z „Cracovią” 2:5, zajmując ostatecznie trzecie miejsce. Ciekawostką tego turnieju może być fakt, że wstęp do Parku Gier KS „Cracovia”, w którym odbywały się mecze, płacili również... zawodnicy! Ożywioną działalność prowadziła także sekcja ciężkoatletyczna, która około 1910 r. była jedyną tego typu w Krakowie. W 1913 r. zorganizowała ona cykl zawodów atletów-amatorów o mistrzostwo Galicji oraz turniej z udziałem najlepszych zawodników Krakowa, w którym jedną z głównych nagród ufundował słynny zawodowy zapasnik, mistrz świata — Zbyszek Cyganiewicz. Sekcja ta była również organizatorem Mistrzostw Krakowa w 1914 r. Natomiast brak jakichkolwiek wzmianek w ówczesnej prasie na temat osiągnięć innych sekcji, pozwala przypuszczać, że nie przejawiały one większej działalności.

Wybuch pierwszej wojny światowej przerwał pionierską działalność Robotniczego Klubu Sportowego. Niemniej jednak ofiarą pracy jego najwybitniejszych działaczy: Stanisława Pokoja — „człowieka prostego, duszą i sercem związanego z Klubem, który poległ w czasie Wielkiej Rewolucji, walcząc po stronie «czerwonych»” (3), Kazimierza Wilkosza czy Zygmunta Klemensiewicza stworzyła podwaliny dla dalszego rozwoju klasowego sportu robotniczego w międzywojennym Krakowie.

RYSZARD WASZYL

(1—3) Ze wspomnień K. Wilkosza, spisanych w 1933 r. przez L. Gluta.

Hokeiści Dąbskiego znów w II lidze

PO ROCZNEJ przerwie, hokeiści na trawie KS Dąbski wrócili do II ligi. W decydujących o awansie pojedynkach barażowych z LKS Ciecuchówek krakowianie zremisowali w sobie 0:0 i wygrali na boisku rywali 1:0 (bramkę zdobył Z. Surówka). A oto skład zespołu, który wywalczył awans: bramkarze — A. Grzywnowicz i T. Glimos, obrońcy — A. Dukala, M. Jakubowski, R. Pietrzyk, R. Kubicki, S. Czepiec, S. Flak, napastnicy — Z. Surówka, J. Urbanczyk, J. Surma, M. Gruszkowski, J. Wysocki, K. Zurek i J. Filus, który pełnił funkcję kapitana zespołu. Trenerem drużyny jest M. Jakubowski.

Ze sportu szkolnego

W WARSZAWIE rozegrana została spartakiada techników kolejowych z całej Polski w lekkiej atletyce. Dobrze wypadła w imprezie krakowska szkoła tej specjalności, zajmując w łącznej klasyfikacji drugie miejsce. Wygrała Warszawa 923 pkt, przed Krakowem 845,5 pkt i Wrocławiem 845 pkt. Reprezentacja Technikum Kolejowego z Krakowa otrzymała piękny puchar ufundowany przez dyrekcję „LOT-u”. A oto krakowscy medalisci spartakiady: złote — M. Zontek i sztafeta chłopców 4 × 100 m, srebrne — K. Kwiatkowska, W. Kozdraś i sztafeta tzw. olimpijska chłopców, brązowe — G. Langier, K. Kwiatkowska, K. Kostuch, A. Kapłon, Z. Golen, sztafeta dziewcząt 4 × 100 m.

— Tu pan jej nie znajdzie. Szukaj pan na cmentarzu.

Przeniknął mnie dreszcz.

— Co? Nie żyje?

— Włożono ją do trumny i pogrzebano. Oszukała mnie, nie znalazłem przy niej ani grosza, a była winna za cały miesiąc. Policja zabrała jej rzeczy.

— Na co chorowała?

— Spadła ze schodów, z tych, które widać. Sądzę, że była pijana, choć gliny mówiły, że nieprawda, ale oni nie wszystko wiedzą. Taki się zrobił rumor, gdy spadła... Myślałem, że dom się wali.

— Kiedy to było?

— W sierpniu ubiegłego roku.

— Pamięta pan datę?

— Nie, mnie to nie interesowało. Gliny będą wiedzieć. A teraz żegnaj. Mam robotę.

I zatrzasnął drzwi.

Oszło miła mnie ta wiadomość. Wróciłem do samochodu, usiadłem przy kierownicy, zapaliłem papierosa. Co za trafi! Dwie osoby związane z Fay Benson nie żyją. Znalazły śmierć w dwa dni po jej zniknięciu. Obie na skutek wypadku.

Bardzo to podejrzane — myślałem — jadąc do miasta w kierunku Bay Street.

Pod numerem dwudziestym siódmym był sklep z delikatesami. Sądziłem, że to właśnie mieszka Jake Hesson, ale nie było tam drzwi od ulicy.

Wszedłem do sklepu. Czarnowłose dziewczę o bujnych kształtach zapytało:

— Czym mogę panu służyć?

— Chciałem widzieć się z Jake Hessonem — powiedziałem, uśmiechając się jak najpiękniej. — Czy mieszka w tym domu?

Przypatrzyła się mi.

— Czego pan chce od Hessona?

— On sam pani powie. Czyżby spał jeszcze?

— Nie. Pan jest z policji?

— Chyba na to nie wyglądam — obraziłem się.



A zresztą co to panią obchodzi? Jest pani jego dziewczyną?

Rozchmurzyła się.

— Nie noszę tak nachalnych mężczyzn. Ale widzę, że nie jest pan z policji. Nie ma tu Hessona.

— Wyszedł do pracy?

— Nie — odparła. — Spakował się i wyfrunął. Dziś w nocy. Podobno chciano zabrać go do paki. Zresztą nie pierwszy już raz.

— Wie pani, dokąd wyjechał?

— Nie. Zapłacił komorne, spakował się i już go nie było.

— Długo tu mieszkał?

— Prawie dwa lata.

Wyciągnąłem portfel, wyjąłem pięć dolarów.

— Chciałbym zobaczyć jego pokój. Czy ta suma pokryje koszty?

Chwyliła pieniądze, odwróciła się, wyjęła z szafy klucz.

— Schodami na górę, pierwsze piętro, drugie drzwi na lewo. Jeśli ojciec pana złapie, musi pan znaleźć dobrą wymówkę. Może się zdenerwować.

Znalazłem się w korytarzu, potem na pierwszym piętrze. Otworzyłem drzwi drugiego pokoju na lewo i wszedłem. Były tam wszelkie oznaki pośpiesznej ucieczki. Szafa stała otworem, to samo szuflady komody, w miednicy stała brudna woda. Zamknąłem drzwi, obejrzałem pokój i zacząłem się zastanawiać.

Hessona ogarnęła najwyraźniej panika. To ja do niej doprowadziłem, wystraszyłem go pytaniami o Fay

Benson. Powiedział mi coś, czego nie powinien powiedzieć i dlatego uciekł.

Przeszukałem pokój i znalazłem pod łóżkiem, w stercie śmieci błyszczący przedmiot. Obejrzałem go podchodząc do okna. Było to małe, złote jabłuszko, wisiorok bransoletki. Widniały na nim zaledwie czytelne literki: „F. B. od H. R., 24 czerwiec”. F. B. — Fay Benson?

Schowalem wisiorok do kieszeni i kontynuowałem poszukiwania. W pewnym momencie otworzyły się drzwi i w progu stanął ciemnowłosej dziewczyny:

— Czego pan tu szuka?

— Szukam Hessona — wyjaśniłem.

Był to pewnie ojciec czarnowłosej dziewczyny. Rzekł mi, że budził obawę.

— Czy pan wie, gdzie może być Hesson?

— Przecież widać, że go tu nie ma. Proszę stąd zjeżdżać, bo będzie źle.

— Muszę wiedzieć, gdzie jest Hesson. Pięć dolarów za jego adres.

Ciemne oczy nieco złagodniały.

— To będzie kosztować dwadzieścia dolarów.

Potrząsnąłem głową:

— Dziesięć. Ani grosza więcej.

Wyjąłem dwa banknoty pięciodolarowe.

— Gdzie on jest?

— W San Francisco, Lennox Street 3, u Sama Hardy.

— Na pewno?

— Na ten adres mam wysłać pocztę.

—

Gdy znalazłem się w hotelu, spotkałem w hallu Berniego. Był błąd, miał błędne spojrzenie. W ręce trzymał szklankę z whisky.

— Co? Znowu ciagniesz? Myślałem, że to co wypiliś wczoraj w nocy wystarczy ci na całe życie.